NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie E. 9.
Rok IX. Kraków, niedziela 1 sierpnia 1926 Nr. 17?

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i adm...: Kraków, Grzeszkowej 7. ...telefonu 279. — ...owe P. K. O. w Krakowie 400.630. Nakładem Spół... ...wnictwa „NOWY DZIENNIK“ Wszelkie komunikaty ...nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty prz... ...dakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja ... Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczeln... ...auje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji: mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 23·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, ... Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Pod znakiem rządu „jedności narodowej“

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Paryż, 26 lipca.

Ubiegły tydzień paryski był atmosferycznie i politycznie gorącym. Termometr wskazywał 32 stopnie Celzjusza w cieniu i biedni, różnorakiemi utrapieniami przygnieceni „Paryżanie przeciętni“ byli w dodatku skazani na wdychanie nieznośnego, parnego, wyziewami automobilów i rozmiękłego asfaltu przesiąkniętego powietrza. Nawet brunatni synowie Afryki, przybyli z swoich ciepłych krajów na inaugurację meczetu, stwierdzali, że ich spacery po bulwarach paryskich podczas tej kanikuły przypominały im żywo Saharę wzmocnioną wizjami fata morgany...

Wielu lekarzy, psychologów i socjologów dowodzi zapomocą poważnych argumentów naukowych i na podstawie statystyk, że warunki atmosferyczne, a szczególnie wpływ upałów na mózg ludzki, stają się częstokroć ukrytą przyczyną szeregu objawów społecznych (np. wzmożonej przestępczości). Trudno więc powiedzieć, czy upały i ostatnie wypadki polityczne we Francji (t. j. obalenie w przeciągu jednego tygodnia dwóch rządów i utworzenie trzeciego, manifestacje tłumów przed parlamentem i przeciwko cudzoziemcom, panika na giełdzie i t. d.) były prostą, przypadkową koincydencją, czy też zachodzi między niemi jakiś głębszy związek przyczynowy. Faktem jednak jest, że od dwóch dni ustały upały, powietrze się znacznie ochłodziło i wszystkie wyż wspomniane groźne objawy polityczne, społeczne i ekonomiczne ustąpiły miejsca ogólnemu, przynajmniej pozornemu uspokojeniu. Utworzony przez Poincarego rząd „jedności narodowej“ zapowiada się jako bardzo trwały, wszelkie manifestacje ustały i zostały potępione, walki partyjne i polemiki prasowe ucichły. Kursy walut zagranicznych uległy poważnej zniżce (funt notowany pięć dni temu 244 frs spadł dziś do 188 frs). Nowy rząd odczyta jutro (co się w międzyczasie już stało przyp. red.) w Izbie swoją deklarację ministerjalną i złoży projekt ustawy finansowej, która przewiduje stworzenie nowych dochodów dla skarbu drogą wprowadzenia nowych podatków pośrednich i podwyższenia podatków osobisto-dochodowych i spadkowych. Poincare domagać się będzie odroczenia dyskusji interpelacji komunistycznych i socjalistycznych dotyczących polityki ogólnej i zażąda natychmiastowej dyskusji i uchwalenia projektów finansowych.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że rząd „jedności narodowej“ uzyska wotum zaufania Izby przeciw głosom komunistów, socjalistów i małej części radykalistów. (W międzyczasie rząd wotum zaufania też już uzyskał — przyp. red.)

Po tem „meteorologicznem“ sprawozdaniu o chwilowej sytuacji Francji spróbujemy się przyglądnąć nieco bliżej jej finansowemu i politycznemu obliczu.

* * *

Obecna sytuacja skarbu francuskiego jest niezwykle ciężka. Według oświadczenia złożonego tydzień temu przez sprawozdawcę Komisji finansowej Izby, rozporządzał skarb w Banku Francuskim w dniu 16 lipca jeszcze tylko kredytem 600 miljonów franków. Dochody skarbu z podatków wynosiły w miesiącu maju i czerwcu po stokilkadziesiąt miljonów miesięcznie. Temu stanowi czynnemu przeciwstawił tenże sprawozdawca zobowiązania skarbu w najbliższych pięciu tygodniach: wynoszą one około dwa i pół miljarda franków. Wskutek panicznej likwidacji krótkoterminowych bonów państwowych przez ich posiadaczy po obaleniu rządu Briand-Caillaux sytuacja skarbu jeszcze znacznie się pogorszyła i w chwili, kiedy jednodniowy minister finansów de Monzie wygłaszał swoje expose, wynosił kredyt skarbu w Banku Francuskim zaledwie 60 miljonów.

Chcąc uniknąć dalszej emisji banknotów wzgl. zamknięcia okienek Banku Francuskiego dla posiadaczy bonów, musiał de Monzie zaproponować to samo, co przed nim już miał zaproponować Caillaux, a mianowicie pozwolenie na złożenie reszty t. zw. funduszów Morgana (przeznaczonych zasadniczo na interwencje giełdowe w celu utrzymania kursu franka) jako zastaw na dalsze „awanse“ Banku Francuskiego. Mimo obalenia rządu Herriota musiał więc parlament uchwalić tej samej nocy tę nieodzownie konieczną transakcję. W ten sposób pozbawiony został skarb zupełnie swoich funduszów interwencyjnych i dysponuje obecnie, prócz swoich bieżących wpływów, kredytem około 1300 miljonów franków w Banku Francuskim. Takiej, nadal niezbyt różowej sytuacji skarbu stara się Poincare zaradzić stworzeniem nowych podatków pośrednich, które przyniosą skarbowi jeszcze w ciągu bieżącego roku około pięciu miljardów nowych dochodów. Trzeba przyznać, że sposób ten — jakkolwiek społecznie niesprawiedliwy — jest dziś jedynym możliwym środkiem doraźnym.

W przeciwieństwie do tzw. planu ekspertów, który chciał zrealizować Caillaux, nie zamierza Poincaré przedsięwziąć narazie żadnych środków celem stabilizacji pieniądza. Sądzi on bowiem, że stabilizacja taka dokona się (przy równoczesnej dalszej jeszcze rewaloryzacji franka) dzięki „powrotowi zaufania“ w drodze naturalnej.

W ten sposób powraca Poincare do zasad tej polityki finansowej, jaką uprawiał na wiosnę roku 1924.

* * *

Niepowodzenie Herriota i upadek jego gabinetu przy akompanjamencie złowrogich okrzyków manifestującego tłumu stały się oczywiście dotkliwym ciosem dla dotychczasowej dwuletniej polityki kartelu lewicowego. O jej powrocie podczas obecnej legislatury, tj. do wiosny roku 1928, trudno już pomyśleć. Jedynie wielkie niepowodzenie akcji finansowej obecnego rządu „jedności narodowej“ mogłoby spowodować jeszcze przewrót polityczny na korzyść już nie kartelu, ale socjalistów i ich radykalnego programu sanacji finansów.

Nie powinno się również poddawać hypnozie nazwiska Poincarego i podzielać zapatrywania, jakoby utworzony przez niego rząd „jedności narodowej“ był rządem reakcyjnym. Obecność Herriota w tym rządzie jest pod tym względem dostateczną gwarancją. Poincare 1926 nie ma już prawie nic wspólnego z Poincarem 1924.....

Wreszcie należy stwierdzić — co dla nas winno być najistotniejszem — że dotychczasowa linja polityki zagranicznej pozostaje niezmieniona, o czem świadczy wymownie pozostawienie tej teki zasłużonemu pacyfiście p. Aristide Briandowi.

H. K.

Przemówienie prem. Bartla w Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 7. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przyjęto projekt ratyfikacji konwencji sanitarnej polsko-czeskiej, dodatkowy protokół do konwencji handlowej polsko-czeskiej, projekt ratyfikacji tymczasowej umowy handlowej i nawigacyjnej, projekt ratyfikacji konwencji o postępowaniu sądowem z Francją sen. Posnera, wreszcie według referatu tegoż senatora projekt ratyfikacji konwencji konsularnej z Francją.

Następnie Senat przystąpił do załatwienia obu sprawozdań komisyjnych, dotyczących zmiany konstytucji i pełnomocnictw.

Oświadczenie premjera

Po referacie sen. dra Buzka („Piast“) o projekcie zmiany Konstytucji, zabrał głos premjer Bartel, oświadczając m. in. co następuje: Społeczeństwo, aparat państwowy i Izba mają prawo domagać się od rządu wskazań do najbliższych prac w każdej dziedzinie, uprawnione są do żądania rachunku z naszych dotychczasowych poczynań. Program nasz poznają Panowie nie z naszej deklaracji, ale z naszych poczynań. Dlatego aby móc działać, potrzebna jest należyta swoboda ruchu, możność nieskrępowanego wysiłku i w tej nieskrępowanej formule tkwi najprawdziwsze określenie wolnego zagadnienia wzmocnienia władzy wykonawczej. Nie należy więc rodowodów naszych poczynań wyprowadzać od Lenina. — Dążymy więc najskromniej, aby miejsce oligarchji zajęła pozbawiona zbytecznego skrępowania, demokratyczna władza. Nie w tym autokraty-

żmie, że w tej nowożytnie pojętej demokracji żądaliśmy od ciał ustawodawczych określonych pełnomocnictw. Oczywiście zaś dla każdego nieuprzedzonego umysłu jest to, że tylko znaczne uniezależnienie aktów władzy wykonawczej od władzy ustawodawczej uczyni możliwem, że przedłożone Panom ustawy są krokiem wstępnym do naprawy naszego ustroju. Władza wykonawcza, to znaczy nie tylko rząd ale także cały aparat urzędniczy. Zdajemy sobie sprawę ze słabości naszej biurokracji dotychczasowe nominacje na stanowiska urzędnicze nie zawsze miały swoje podstawy w objektywnej celowości. Ten system i tryb urzędowania muszą być z całego aparatu państwowego doszczętnie usunięte. Jednocześnie odpowiedzialność kolektywna musi w możliwej mierze ustąpić miejsca odpowiedzialności indywidualnej.

Przechodząc do spraw finansowych oświadczał mowca, że nastąpiła znaczna poprawa w naszej sytuacji gospodarczej, oraz w zakresie produkcji przemysłowej i rolnej.

Co do stosunku rządu do ciał ustawodawczych, to pozostanie on po uchwaleniu zmian Konstytucji i pełnomocnictw najzupełniej określony i jasny. Wśród licznych powodów wywołujących dotychczasowy, nienormalny i szkodliwy dla państwa stan rzeczy, najważniejszym był fakt, że tempo ustawodawczych prac naszych Izb prawodawczych nie mogło sprostać w żadnej mierze temou i wymaganiom naszego życia. Dlatego pełnomocnictwa udzielone rządowi są wyrównaniem dysonansu pomiędzy pracą ustawodawczą a wymaganiami życia. Z chwilą uchwalenia pełnomocnictw, wszystkie sprawy pierwszorzędnej wagi, które nie weszły w zakres tych pełnomocnictw, stanowić muszą przedmiot ustawodawczej troski Sejmu i Senatu. Przedewszystkiem ogromna dziedzina ustaw samorządowych, których uporządkowania pilnie domaga się życie.

Druga sprawa nie mniejszej wagi, to sprawa ordynacji wyborczej, którą została przez Sejm wykluczona z zakresu pełnomocnictw.

Oprócz tego czekają nas jeszcze prace w innym zakresie. Następuje obecnie okres specjalnie intensywnych prac rządu, których kontrola pozostaje w ręku Izb ustawodawczych. — Pragnę, aby po zasłużonym spoczynku, na które udają się Izby, zostały i ich prace z jak największym sukcesem podjęte.

—oOo—

Przemówienie sen. Ringla

W dyskusji zabrał głos sen. Ringel. który nawiązując do ekspose premjera, wyraża nadzieję, że jego zapowiedź co do naprawy stosunków biurokratycznych będzie rychło zrealizowaną, tem bardziej, że jest ona konieczną dla dobra państwa. Mowca wita z zadowoleniem zapowiedź zerwania z protekcjonizmem na polu przywozu i wywozu, oraz podkreślenie zupełnej pokojowości polityki nowego rządu.

Dobrze stało się — powiada sen. Ringel — że p. premjer w mowie swej podkreślił znaczenie handlu dla państwa, okazując większe zrozumienie, niż min. Klarner dla handlu a szkoda jest tylko, że wpływ p. Klarnera zaważył jeszcze w sprawach paszportów, które są w Polsce najdroższe. Witamy też z zadowoleniem zapowiedź zniesienia prohibicji wywozowej. Oświadczenie, że należy wszystkim dać możność kształcenia się, witamy jako zapowiedź, że pozostałości z czasów rządów poprzednich w formie jawnego lub tajnego numerus clausus nareszcie w praktyce znikną i może już nie będzie takich faktów, jak ten, który sam stwierdziłem na uniwersytecie lwowskim, że kiedy prosiłem, aby przyjęto syna błp. sen. Bienenstocka na uniwersytet, oświadczono mi, że to się stanie tylko wówczas gdy za wpływem tego petenta Żyda i dzięki niemu będą mogli być zapisani równocześnie dwa studenci rzymsko katoliccy.

Sen. Raczkowski (Piast): Dwaj? To mało!

Sen. Ringel: Do tego jeszcze wrócę i do pańskiej mowy o przywilejach, którą pan tu wygłosił z okazji ustawy o nieuczciwej konkurencji. — Mamy nadzieję, że za słowami p. premjera pójdą i czyny i że w wykonywaniu nie da on się sparaliżować przez własną biurokrację. Rząd ten pierwszy miał odwagę powiedzieć, że antysemityzm gospodarczy jest szkodliwy dla państwa i sądzimy, że to co ekspose zawiera odnośnie do kredytów, będzie również miarodajnem dla dyrektorów Banku Gosp. Kraj i Banku Polskiego w Warszawie, Łodzi, Lwowie itd.

Przy tej sposobności muszę wyrazić zdziwienie, że niektóre stronnictwa wcale nie biorą sobie do serca przykładu z dzisiejszego papieża, który niedwuznacznie wyraża swoją sympatję do nowoutworzonego przez kilku kardynałów w Rzymie stowarzyszenia „Amici de Israeli“, potępiając tem samem orgje antysemickie.

Sen. Woźnicki (Wyzwol.): A to przecież dobry katolik!

Sen. Ringel: Może stronnictwa, które bronią konkurencji uprawianej przy pomocy haseł czysto wyznaniowych, zechciałyby zrewidować swój program w tym kierunku. Udział Żydów w urzędach państwowych i komunalnych opiera się na numerus clausus. I tu potrzebna jest zmiana i to również w interesie państwa. W Anglji podsekretarzem stanu dla handlu i przem. jest Żyd Sir Samuel, wicekrólem Indyj Sir Reading b. Sir Isaac Ruffus. Dobrze swego czasu powiedział włoski min. handlu Luzatti, że każdy kraj ma takich Żydów, na jakich zasługuje.

Podczas dyskusji nad ustawą o nieuczciwej konkurencji mówiono, że ustawy karne wystarczą do przeciwdziałania w wyzyskiwaniu haseł politycznych dla celów konkurencyjnych, a przecież w ostatnim czasie mieliśmy wyroki sądowe, na mocy których demagogiczne agitacje uchodziły bezkarnie. Mamy nadzieję, że w tym kierunku jakiś nowy duch powieje i że konkurencja będzie tylko fair play. — P. premjer mówił dalej o swych zamiarach eksportu zboża. Sądzimy, że nie stanie się to z upośledzeniem Żydów.

Za pełnomocnictwami będziemy w zasadzie głosowali. Zgłaszamy tylko poprawkę że ustawa ta traci moc obowiązującą z chwilą ustąpienia obecnego rządu. Co się zaś tyczy Konstytucji, to art. 44, dający prezydentowi prawo dekretowania w czasie rozwiązania Sejmu, uważamy za niebezpieczny, uważamy go za konia trojańskiego, w którym się ukrywa absolutyzm przyszłości. W Austrji istniał par. 14 i od r. 1867 nie znalazł się **ani jeden Parlament**, któryby uchylił jakieś rozporządzenie cesarskie na mocy tego paragrafu wydane, tak dalece się doń przyzwyczajono. Nasz parlament nie będzie miał nieraz poprostu czasu, aby rozpatrywać wszystkie ustawy zadekretowane, a wtedy staną się one zupełnie prawomocne. W tem mieści się niebezpieczeństwo, że prawo dekretowania stanie się z czasem surogatem ustawodawstwa.

Dlatego zgłaszamy poprawkę żeby do pozostawienia ustawy w mocy potrzebna była uchwała parlamentu w trybie ustawodawczym, oraz żeby ustawa ta została jeszcze raz ogłoszona po uchwaleniu przez parlament.

Na tem odroczono posiedzenie Senatu do jutra.

Posiedzenie Sejmu

Warszawa, 30. 7 Sin. Na posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji regulaminowej wniosek rządu o wydanie posłów Frostiga, Wasyńczuka, Nazaruka i Chruckiego. Rząd wycofał ustawę o cudzoziemcach. Następnie marszałek oznajmił, iż przed porządkiem dziennym chciał zabrać głos pos. Zygmunt Piotrowski (PPS) w sprawie notatki niektórych dzienników, że wmieszany był w awanturę uliczną. Nie mogąc zaś przeciążać porządku dziennego takiemi sprawami, marszałek odmówił udzielenia głosu pos. Piotrowskiemu. Sprawa wywołała burzę na ławach lewicy.

Następnie pos. Kośmowska referowała ustawę o ratyfikacji międzynarodowej konwencji dla zwalczania obiegu i handlu publikacjami pornograficznemi. Ustawę tę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Dłuższa dyskusja wywiązała się przy noweli do ustawy o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby. Ustawę tę która miała być wykonywaną do 9 czerwca 1926 r., komisja postanowiła przedłużyć jeszcze o 10 lat, tj. do 1936 r. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. Wobec zgłoszonego protestu trzecie czytanie odroczono.

Wniosek Klubu ukr. o wyrażenie votum nieufności wicemarszałkowi Dębskiemu został odrzucony.

Pos. Ładzina referowała ustawę o odroczeniu terminu wejścia w życie niektórych postanowień ustawy o ochronie pracy młodocianych do końca lipca 1927. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji budżetowej i komisji pięciu, w sprawie Najwyższej Izby kontroli państwa. Sprawozdawca pos. Rymar oświadczył, że tak Sejm jak i rząd bardzo mało interesują się Najwyższą Izbą kontroli. Referent stwierdza, że badania wykazały dużo złej woli, marnotrawstwa, złodziejstwa, a więcej jeszcze podświadomego nadużywania władzy. Pos. Michalski dał przykład, że do prowadzenia rachunkowości i biurowości jednego batalionu potrzeba 123 ksiąg, wagi 68 kg. Kolejarze ponadto powiadają, że gdyby chcieli się stale trzymać przepisów i instrukcyj toby pociągi nigdy nie ruszyły z miejsca. Referent prosi o przyjęcie sprawozdania do wiadomości.

Sprawozdanie przyjęto i na tem posiedzenie odroczono. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Senat wobec przemówienia premjera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 7. (Sin.) Mowa premjera Bartla wygłoszona na dzisiejszem posiedzeniu senatu spotkała się z życzliwą oceną, jednakże należy zwrócić uwagę, że w mowie tej premjer wskazał na konieczność zmiany ordynacji wyborczej, dając tem samem do ręki broń reakcji polskiej. To też ten ustęp przemówienia premjera wywołał żywe niezadowolenie w kołach lewicy.

Rokowania pol.-niemieckie zostaną odroczone na miesiąc

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 7. (Sin.) Stosownie o życzenia wyrażonego ze strony niemieckiej, rokowania polsko-niemieckie ulegną przerwie od dnia 10. sierpnia. Nowe obrady rozpoczną się dopiero we wrześniu.

—oOo—

Delegacja Koła Żyd. na kongres mniejszości w Genewie

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 30 7. (Sin) Koło Żydowskie wybrało delegację na kongres mniejszości narodowych w Genewie. W skład delegacji wchodzą posłowie Grinbaum, Insler i Schipper.

Dalsze obrady nad zmianą statutu B. Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 7. (Sin) Jak się dowiadujemy, w Banku Polskim toczą się w dalszym ciągu obrady nad zmianą statutu. W naradach biorą udział przedstawiciele B. P. i min. skarbu. Zmiana statutu przewiduje w pierwszym rzędzie zwiększenie kapitału zakładowego, zwiększenie emisji, oraz zmianę systemu dyskontowego. Z ramienia misji p. Kemmerera bierze w pracach udział p. Broderick.

—oOo—

Umorzenie zaległości podatkowych

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 30 7. (Sin.) W dniach najbliższych min. skarbu wyda rozporządzenie umarzające zaległości podatkowe płatników zrujnowanych wskutek kryzysu. Spisy tych osób dostarczą odpowiednie organizacje zawodowe do odnośnych izb skarbowych.

Stosunki w monopolu zapałczanym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 7. (Sin) W związku z pracami komisji sejmowej w sprawie monpolu zapałczanego, stwierdzono, że płace personalu są niezwykle wysokie i tak np. w „Zjednoczonych fabrykach zapałek“ znajduje się na 13 urzędników aż 11 dyrektorów z pensją miesięczną przeciętnie do 300 dolarów. Przypuszczać należy, że ankieta o kosztach produkcji zapałczanej zapowiedziana przez premjera Bartla ujawni przyczyny drożyzny naszych zapałek. W Radzie nadzorczej Zjednoczenia zasiada jeden z wybitnych posłów ZLN.

Obrady Sjońskiego Komitetu Wykonawczego

Jak pracuje Keren Kajemet? — O pożyczkę dla nabywania gruntów. — Polityka sjonistyczna w Palestynie. Uznanie dla robotników żydowskich. — Widoki pożyczki w Lidze Narodów. — „Linja właściwej oceny proporcji". — Mowa posła Dra Thona.

W uzupełnieniu przebiegu dyskusji palestyńskiej w czasie obrad sjońskiego Komitetu Wykonawczego podajemy jeszcze treść przemówienia posła Dr. Reicha, który mówił o znaczeniu czwartej aliji. Mowca nigdy nie występował przeciw emigracji elementów drobnomieszczańskich, lecz także nie przeceniał ich wartości. Być może, że nieudanie się tego ruchu jest podobną fazą rozwoju, jak utworzenie pierwszych kolonij, które mimo wielkich braków utworzyły podstawę naszego całego dzieła kolonizacyjnego. Za nieudanie się osiedlenia elementów mieszczańskich są odpowiedzialne w pewnej mierze wszystkie czynniki. Utworzenie banku przemysłowego jest pierwszym krokiem do rozwiązania kryzysu.

* * *

W sobotę nie odbyły się żadne posiedzenia, ani plenum ani komisji. Na posiedzeniu niedzielnem wygłosił referat dyrektor Żydowskiego Funduszu Narodowego w Jerozolimie

M. M. USYSZKIN.

Praca Keren Kajemet

Mowca podkreśla, że niesłusznie mówi się o szczególnym kryzysie w Palestynie. Znając Palestynę od lat 40-tu, wie on, że praca tam jest zawsze pełna trudności i napotyka stale na tem większe przeszkody, im większe przybiera rozmiary. Potrzeba nam ludzi i pieniędzy. Usyszkin jest przekonany, że wszystko, co jest konieczne, będzie można stworzyć, ponieważ wkońcu zależy to wyłącznie od nas, naszej wytrwałości i energji. Poza obrębem naszej możliwości pozostaje ziemia. **Palestyna nigdy nie stanie się żydowską, jeśli ziemia palestyńska nie znajdzie się w rękach żydowskich.** Instrument dla wyzwolenia ziemi — Keren Kajemet — jest wprawdzie bardzo popularny, lecz duże części organizacji nie wykazują dostatecznego zainteresowania dla jego pracy.

O POŻYCZKĘ DLA ZAKUPNA ZIEMI.

Mowca nie jest nazbyt zadowolony z wyników pracy Funduszu Narodowego. Wprawdzie wzrósł bardzo wydatnie udział Ameryki w dochodach Keren Kajemet, lecz udział krajów europejskich nie podniósł się w tej samej mierze. Fundusz Narodowy pozyskał niedawno nowe obszary, przytem pierwszorzędne grunta w okolicy Bejsam, lecz przyjął za to szereg zobowiązań i musi przeprowadzić obszerne prace ameljoracyjne. Fakt, że spekulacja ziemi przybrała w ubiegłym roku przykre formy, należy przypisać tej okoliczności, że wielu emigrantów żądało ziemi od Funduszu Narodowego, lecz nie mogło jej otrzymać z powodu braku rezerwy gruntów. Wobec tego zwrócili się emigranci do handlarzy gruntów. Nie należy z góry odrzucać myśli o umożliwieniu żydowskiej kolonizacji w Transjordanji lub Syrji, lecz przedewszystkiem należy stworzyć silną pozycję na terenie mandatowym. W tym celu byłoby bardzo pożądanem uzyskanie pożyczki wyłącznie dla celów zakupna ziemi na szeroką skalę.

Polityka sjon. w Palestynie

Po referacie Usyszkina zabiera głos kierownik Departamentu politycznego przy Egzekutywie sjonistycznej w Palestynie

COL. F. H. KISCH,

który uzupełnia sprawozdanie polityczne prof. Weizmanna.

STOSUNKI Z ARABAMI.

W świecie arabskim — wywodzi Col. Kisch — można zauważyć, znamienne cofanie się z dawnego, wyłącznie negatywnego stanowiska. Musimy oczywiście starać się, by rząd nie spowodował współpracy z Arabami drogą takich ustępstw, któreby ograniczały nasze prawa, lecz współpraca Arabów doprowadziłaby napewno, do koniecznej — na dalszą metę — współpracy między Żydami a Arabami. W tym kierunku pracuje także niedawno założone przez Dr. Ruppina i kilku jego przyjaciół towarzystwo „Brith Szalom". Zbliżenie nastąpi rychlej w dziedzinie społecznej i duchowej, ponieważ na terenie politycznym istnieją dość silne przeciwieństwa.

STANOWISKO RZĄDU PALESTYŃSKIEGO.

Odnośnie do stanowiska rządu palestyńskiego, stwierdza mowca, że Wysoki Komisarz lord Plumer kieruje się nie względami politycznemi, lecz dążnością do stworzenia bezpieczeństwa publicznego i możliwościami gospodarczego rozwoju. Przeprowadza on swoje plany w tej dziedzinie z wielką energją. Politycznie stara się lord Plumer o stworzenie równowagi między Żydami a Arabami. Mowca jednakowoż starał się mu wyjaśnić, że w problemie tworzenia żydowskiej siedziby narodowej istnieje tylko jedna „strona", ponieważ wrogie stanowisko wobec siedziby narodowej jest identyczne z wrogiem stanowiskiem wobec mandatu wogóle. Przy sposobności pewnej wizyty oświadczył lord Plumer, że jest na to w Palestynie, by wykonywać politykę rządu, a słowo to winno nas zadowolić.

RZĄD A SZKOLNICTWO HEBRAJSKIE.

Jeśli chodzi o szkolnictwo hebrajskie, to jest prawie pewnem, że Organizacja Sjonistyczna otrzyma w roku bieżącym dla szkolnictwa hebrajskiego znacznie podwyższoną subwencję rządową, w kwocie conajmniej 10.000 f. szt. Rząd uznaje przytem, że i ta suma nie odpowiada znaczeniu naszej pracy i dlatego istnieją widoki dalszej znaczniejszej subwencji na rok następny. Równomiernie z subwencją będzie rząd domagał się pewnego wpływu na zarząd szkolnictwa hebrajskiego: prawdopodobnie przyjmie to taką formę, że rząd wyśle swych reprezentantów do naszego „Waad hachinuch". Ważne znaczenie posiada uznanie naszego szkolnictwa w ostatniem sprawozdaniu rządu do Komisji Mandatowej Ligi Narodów za oficjalny system szkolnictwa hebrajskiego, podobny do systemu arabskiego, utrzymywanego przez rząd.

KONCESJE.

Także w innej dziedzinie uzyskano znaczne koncesje od rządu, jak n. p. uwolnienie szeregu artykułów od cła wwozowego, dostarczenie 100 łóżek szpitalnych i t. d. W kwestji żandarmerji udało się wprawdzie cofnąć wykluczenie Żydów — Wysoki Komisarz otwarcie wyraził w tej sprawie swoje ubolewanie, — lecz w rzeczywistości przyjęto zaledwie małą liczbę Żydów do żandarmerji.

OBYWATELSTWO PALESTYŃSKIE.

Mało zadawalającym jest stan kwestji uzyskiwania obywatelstwa palestyńskiego. Z możliwości, danych na podstawie nowego rozporządzenia, co do uzyskiwania obywatelstwa palestyńkiego, korzystało dotąd zaledwie 3.300 Żydów. Także kwestja wyborów do gmin żydowskich jest zależną od sprawy obywatelstwa, ponieważ prawdopodobnie tylko obywatele palestyńscy będą mieli prawo wyborcze. Mowca wypowiada się zdecydowanie przeciw ko bojkotowaniu z tej przyczyny wyborów i żąda szybkiej i wszystkich Żydów mieszkających w Palestynie, obejmującej naturalizacji.

UZNANIE DLA ROBOTNIKÓW PALESTYŃSKICH.

Przechodząc do problemów gospodarczych podnosi mowca zasłużoną działalność departamentu pracy przy Egzekutywie i jego kierownika, Sprinzaka, a przedewszystkiem niezwykłą wytrwałość i ofiarność robotnika palestyńskiego. Olbrzymie trudności Egzekutywy palestyńskiej zdołano przezwyciężyć tylko dzięki współpracy dyrektorjum Keren Hajessod, przy pomocy instytucyj finansowych i pracy sjonistów amerykańskich. Koniecznem jest atoli, by Organizacja Sjonistyczna zastosowała wszelkie środki celem wydatnego rozszerzenia liczby tych ludzi, którzy ponoszą finansowy ciężar obdudowy.

Działalność Org. Sjon. na terenie Ligi Narodów

Kierownik biura sjonistycznego przy Lidze Narodów w Genewie.

Dr. Wiktor Jacobsohn

złożył następnie sprawozdanie o działalności politycznej na terenie Ligi Narodów i w krajach łacińskich. Mowca wykazał, że zdołano przezwyciężyć błędny pogląd w kołach Ligi Narodów, że sjonizm jest sprzeczny, z powodu swego rzekomego nacjonalistycznego stanowiska, z ideą Ligi Narodów. Obecnie przeniknęła do tych kół duża ilość rzeczowych informacyj a ich stanowisko wobec sjonizmu jest pełne sympatji i zainteresowania.

POŻYCZKA PRZY POMOCY LIGI NARODÓW.

Kwestja pożyczki nasuwa narazie bardzo wielkie trudności. Liga Narodów nie może dać pożyczki, lecz tylko, ją gwarantować, a główne rokowania muszą być przeto prowadzone bezpośrednio z finansistami. Poruszony niedawno przez prof. Weizmanna plan, by Liga Narodów gwarantowała pożyczkę nie dla odbudowy Palestyny w całości, lecz dla pewnego jednostkowego przedsięwzięcia, spotkał się ze zrozumieniem i życzliwością.

O OFICJALNE UZNANIE ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.

Mowca zajmuje się sprawą uznania Organizacji Sjonistycznej jako oficjalnie akredytowanego ciała przy Lidze Narodów. Znacznym krokiem w tym kierunku jest oficjalne uznanie genewskiego przedstawiciela Org. Sjon. jako reprezentanta w Międzynarodowym Instytucie Ligi Narodów dla Współpracy Duchowej. Obecnie toczą się rokowania przyjęcia przedstawiciela Org. Sjon. do Międzynarodowego Biura Pracy. Referent podnosi znaczenie towarzystwa France-Palestine i jego pomyślny rozwój, który oddziałowuje na opinję publiczną Francji, i omawia możliwości stworzenia podobnych towarzystw także w innych krajach, przedewszystkiem we Włoszech.

Dyskusja polityczna

Na posiedzeniu popołudniowem z niedzieli 25 bm. rozpoczęła się debata polityczna nad sprawozdaniem Usyszkina, Kischa i Jacobsohna. Jako pierwszy zabiera głos przedstawiciel „Hitachdutu"

Dr. ARLOSOROFF,

który podaje swoje wrażenia z Genewy i Londynu w czasie rokowań delegacji „Waad Leumi". Zgadza się z poglądem Dr. Weizmanna, że w dziedzinie politycznej uczyniono ważne postępy i byłoby niebezpieczne i niecelowe używać Ligi Narodów jako pewnego rodzaju sądu apelacyjnego w stosunku do Anglji. Komisja Mandatowa wykazuje w ogólności zrozumienie i sympatję w stosunku do naszych żądań, lecz nasza sytuacja jest mimo to bardzo trudna, ponieważ pozycja polityczna zależna jest od położenia Palestyny. My zaś musimy się zawsze z tem liczyć, że i nadal będzie wypływała na powierzchnię życia znaczna liczba trudnych zagadnień. Nastrój w Lidze Narodów jest w rzeczywistości dla nas bardzo pomyślny. Co się tyczy pracy politycznej w Londynie, to mowca jest przekonany, o tem, że polityka prof. Weizmanna jest nietylko najlepszą, lecz w obecnych warunkach **jedynie możliwą. Linja właściwej oceny pro-**

porcji jest jedyną, na którą możemy się zdobyć, jeśli chcemy liczyć na pomyślne rezultaty. W każdym razie należałoby pracę politycz na jeszcze w kilku kierunkach rozbudować.

Także następny mowca

KURT BLUMENFELD

staje na stanowisku polityki Weizmanna, żąda by kierownictwo polityczne wydawało od czasu do czasu dokumenty o swej polityce nie tylko wobec czynników politycznych, lecz tak że o stosunku do innych żydowskich grup i do zasadniczych kwestyj w sjoniźmie. Świat mesjonistyczny tworzy zwarty front przeciwko nam, a jest koniecznością, byśmy skupili swe siły i by polityka nasza nie była zależną od przypadkowych okoliczności.

Dr. KATZNELSON

stwierdza, że cała dyskusja i nastrój w czasie obrad A. C. wykazują wyraźnie, że organizacja posiada pełne zrozumienie dla zadań politycznych. Mowca również nie uważa Genewy za trybunał, przed którym moglibyśmy wywierać presję na Anglji, uważa jednakowoż, że przeciwne ujęcie zostało spowodowane przez wywody Weizmanna w Palestynie. Col. Kisch jest przeciążony takiem mnóstwem zadań, że nie może poświęcić się całkowicie pracy politycznej. W tej dziedzinie musimy dążyć do racjonalnego wykorzystania będących w naszej dyspozycji sił. Następny mowca

POSEŁ Dr. OZJASZ THON

polemizuje z wywodami prof. Weizmanna. Dr Thon, oświadcza, że zgadza się na czyny prof. Weizmanna, lecz nie na jego słowa. Oświadczenie Weizmanna, poczynione w Palestynie w kierunku ograniczenia emigracji, wywarło w Polsce niekorzystne wrażenie.

W tem miejscu przerywa prof. Weizmann posłowi Thonomi i oświadcza, że nie złożył tego rodzaju oświadczenia. W Palestynie powiedział, że konieczną jest z naszej strony regulacja i organizacja emigracji. To oświadcze nie zostało fałszywie oddane przez przedstawi cieli prasy polskiej.

Poseł Dr Thon wyraża zadowolenie z oświa dczenia prof. Weizmanna. W kwestji obywatelstwa zauważa pos. Thon, że nieznośnym jest stan, iż Żyd po zrzeczeniu się dawnego obywatelstwa może się znaleźć w takiej sytuacji, że rząd palestyński odmówi mu naturalizacji. Politykę naszą należy prowadzić z pewnego rodzaju dumą, która winna się opierać na postępującej naprzód kolonizacji w Palestynie.

Życzenie dla Lorda Balfoura

Po przemówieniu posła Thona doniósł prof. Weizmann o 78. jubileuszu urodzin lorda Balfoura i postawił wniosek o przesłanie telegramu powitalnego jubilatowi. Wniosek przyjęto wśród oklasków wszystkich obecnych.

Rząd angielski stwierdza pomyślny rozwój Palestyny

Imigracja żydowska — błogosławieństwem dla kraju

LONDYN. (ŻAT.). W wydanej przez rząd brytyjskiej Białej Księdze, poświęcony jest specjalny rozdział Palestynie. Przedewszystkiem rząd stwierdza, że koszty zarządu tym krajem znacznie się zmniejszyły.

Wydatki dla krajów mandatowych Iraku i Palestyny wynosiły jeszcze w roku 1921 — 29 miljonów funtów, w roku zaś 1926 - 1444 tys. W porównaniu z wydatkami, poczynionemi w roku 1925 w sumie 1,925,000, zaoszczędzono 481,000 funtów, z czego wypada na Palestynę 203,000 funtów szt. a na Irak 278,000.

Koszty utrzymania garnizonów wojskowych zostały zredukowane z 3,303,300 funtów szt. w r. 1925 na 3 155,500 f. szt. w roku 1926.

Dla reorganizacji Korpusu Ochrony Granic rząd przyznał Palestynie w r. 1926 108,000 f. szt., a rządowi Transjordanji 92,000 f. szt. Pomijając powyższe subwencje rządu brytyjskiego, zarówno Palestyna jak i Irak pokrywają koszty swych poszczególnych zarządów.

Biała Księga konstatuje stale wzrastający rozwój Palestyny od lipca 1920 r. tj. od chwili, kiedy kraj znajduje się pod zarządem brytyjskiego Wysokiego Komisarza. Pewne sporadyczne trudności polityczne ujawniały się w poprzednich latach; w roku 1921 zdarzyły się poważniejsze starcia koło Jaffy i Jerozolimy. Od tego czasu jednak nie dało się zauważyć żadnych znaczniejszych zakłóceń spokoju.

W przeciągu tych lat nastąpiła nowa epoka żydowskiej imigracji, która stała się błogosławieństwem dla kraju. Rząd palestyński znalazł się w tem miłem położeniu, że mógł budżet wydatków pokryć całkowicie z dochodów, a nawet osiągnąć znaczną nadwyżkę.

Palestyna jest krajem agranym. Rozwój gospodarczy przybrał w ostatnich latach niebywały rozmach. Kultura pomarańczy i tytoniu stoi na bardzo wysokim poziomie. W czerwcu 1923 została zbudowana w Jaffie stacja elektryczna, w 1925 zostały podobne stacje wybudowane w Chajfie i Tyberjadzie.

HANS REIMANN

MAŁY FEJLETON.

Podsłuchana rozmowa

— Czy córka pani, Emma służy jeszcze u Kesebergów?

— Broń Boże!... Dawno już tam nie służy. Miała tam teraz chodzić tylko na sprzątanie, ale jej nie pozwoliłam. Niech lepiej w domu siedzi. Nie opłaci się za tę parę groszy...

— Racja... Zelówek się więcej zedrze niż wart cały zarobek...

— Co to, moja pani, znaczy 40 złotych na miesiąc? Za 40 złotych sprzątać czyjeś brudy — za przeproszeniem — nie, moja córka tego nie potrzebuje! Według mojego zdania nie powinno się nigdzie przyjmować służących. To jest niesprawiedliwość. Płacić mało, a wykorzystywać biedny naród! Niech paniusie same sobie sprzątają! Dlaczego to one mają nic nie robić?... Dlatego że mają pieniądze?... Nie powinno być służby wcale na świecie!... Państwo powinno zabronić!... To jest niesprawiedliwe!..

— Ma pani świętą rację...

— Jak to wogóle wypada dla mojej córki, żeby była służącą — skoro ona ma takiego eleganckiego narzeczonego.

— A właśnie, czy pobiorą się wkrótce?

— No pewnie... On jest bardzo zamożny... Pracuje w jakiemś biurze...

— Czy mają już gospodarstwo?

— No, chyba... Meble mają, statki, pościel — wszystko już przygotowane.

— A mieszkanie?..

— Też mają.. Wszystko już gotowe. Oni tylko szukają jeszcze służącej...

Kronika polityki zagranicznej

Pierwsza krwawa ofiara w meksykańskiej walce religijnej

Głośna walka kulturna w Meksyku między kościołem a państwem pochłonęła już pierwszą krwawą ofiarą. W mieście Aguascalientes, w stanie tej samej nazwy, został mianowicie przez rozgoryczoną ludność katolicką zlynczowany burmistrz, który kazał aresztować pewnego księdza za wystąpienie przeciw ustawom kościelnym. Wedle innej wersji burmistrz miał zastrzelić księdza, poczem sam zostal zlynczowany.

Wogóle cały Meksyk znajduje się obecnie wskutek ustaw kościelnych w stanie największego wrzenia, a niektórzy obawiają się nawet wybuchu wojny domowej. Związek kobiet katolickich wysłał telegram do żony prezydenta Callesa, w którym ją zaklina, aby wywarła wpływ na swego męża w kierunku złagodzenia ustaw kościelnych.

W odpowiedzi na groźbę kleru nieudzielania więcej sakramentów, zamierza podobno rząd meksykański objąć natychmiast opuszczone kościoły i zamienić je na bibljoteki i szkoły. Obrazy i dzieła sztuki nagromadzone w kościołach mają zostać oddane muzeom.

Samobójstwo ostatniego młodoturka

Jak już donosiliśmy, popełnił onegdaj w Konstantynopolu jeden z ostatnich przywódców młodotureckich Kara Kemal samobójstwo przez zastrzelenie się właśnie w chwili, gdy miał zostać aresztowany. Kara Kemal był już od połowy lipca poszukiwany przez policję jako jeden z spiskowców antyrządowych. W procesie smyrneńskim został on in contumaciam na śmierć skazany.

Policja poszukiwała go przez dłuższy czas, atoli bezskutecznie, aczkolwiek zagroziła karą śmierci osobom, któreby go u siebie przetrzymywały. Dopiero 27 lipca dowiedziała się policja konstantynopolitańska, że Kara Kemal przebywa w pewnym domu na przedmieściu. Widząc się otoczonym przez policję, strzelił sobie Kara Kemal w skroń. Jego zwłoki mają być wystawione publicznie pod szubienicą.

Kara Kemal był jedną z najbardziej interesujących postaci ruchu młodotureckiego. Jego celem była restauracja rządów młodotureckich. Był on twórcą tureckiego nacjonalizmu gospodarczego. System jego zmierzał do skutecznej obrony produkcji tureckiej przed konkurencją europejską i lewantyńską.

—o§o—

WYBORY W SOWIETACH

Przed kilku dniami ogłoszone zostały wyniki wyborów sowieckich. Jak z rezolucji, przyjętej na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego stronnictwa komunistycznego wynika, wybory tegoroczne nie przyniosły bolszewikom oczekiwanych sukcesów. We wspomnianej rezolucji przyznaje centralny komitet wykonawczy, iż nowy skład sowietów wykazuje „częściowy upadek komunizmu". W kołach sowieckich tłumaczy się to zjawisko nowym kursem politycznym, zmierzającym do wciągnięcia do polityki czynnej nieorganizowanych w stronnictwie komunistycznem robotników i włościan. W dalszym ciągu stwierdza rezolucja, iż w czasach ostatnich ujawniły się w Rosji wybitne wpływy żywiołów drobnomieszczańskich, przeciwko którym należy, zdaniem miarodajnych czynników, z całą energją wystąpić.

Wesoły kącik

MŁODZIEŻ 1926

On: Czy znasz tego tam pana?

Ona: Tańczyłam z nim kilkakrotnie parę razy całowaliśmy się, ale mi go nie przedstawiono.

DOBRE POLECENIE

Turysta pyta gospodarza, który postarał mu się o przewodnika, czy przewodnik ten jest ostrożny i rozgarnięty.

— O, bardzo — odpowiada gospodarz — dziesięciu turystów już w jego towarzystwie znalazło śmierć a on zawsze wraca zdrów i cało.

TEGOROCZNE LATO

— Czy miałeś na letnisku dość urozmaicenia?

— Bardzo wielkie nawet! Na przemiany mieliśmy deszcz, kapuśniaczek, ulewy, burze, nawałnice i oberwanie chmury.

DOKŁADNY PACJENT

— No, jeszcze nie lepiej? Czy nie zażywał pan medycyny, którą panu zapisałem?

— Ależ nie, panie doktorze na flaszecze przecie wyraźnie było napisane: Trzymać zamknięte!

RZECZY CIEKAWE.

Opodatkowanie fryzury „paziowskiej"

Dzisiejsza moda kobieca nie cieszy się uznaniem władz. Coraz czytamy, że tu i ówdzie dostojnicy kościoła zabrania kobietom dekoltowanym i w sukniach do kolan wstępu do świątyni, a w Atenach nawet władze świeckie zakazały kobietom pokazywać się na ulicy w modnych dziś sukniach, wyciętych, bez rękawów i nie sięgających kolan. Jeden z radnych miasta Landau nad Izarą w Bawarji posunął się dalej jeszcze w niechęci do mody nowoczesnej. Postawił wniosek, aby rada miejska ustanowiła podatek, w kwocie 50 marek, od każdej krótkiej fryzury niewieściej, pragnąc przy pomocy tego drakońskiego środka powstrzymać kobiety od „pozbawiania, w taki przeciwny tradycjom niemieckim, sposób, głowy jej najładniejszej ozdoby". Na wieść o tym wniosku mieszkanki Landau zbuntowały się i odpowiedniemi wpływami sprawiły, że ojcowie miasta wniosek radnego odrzucili, jakkolwiek w duszy może podzielali zdanie wnioskodawcy.

Jak i kiedy stałem się sjonistą?

Ankieta „N. Dziennika". — Głos Włodzimierza Temkina

(Rozmowa z naszym korespondentem paryskim)

Włodzimierz Temkin jest napewno jedną z najwybitniejszych i najsympatyczniejszych postaci owej już historycznej „starej gwardji" rosyjskich sjonistów. Mimo podeszłego wieku nieustaje w pracy dookoła dzieła odrodzenia narodu żydowskiego, bądź jako członek Komitetu Delegacyj Żydowskich w Paryżu, bądź jako członek Wszechświatowej Konferencji pomocy Żydom, to znowu jako przywódca francuskiej sekcji sjonistów — rewizjonistów, jako współpracownik „Razswietu" itd. itd. Niejeden młody mógłby mu pozazdrościć jego energji, jego entuzjazmu i żarliwej, młodzieńczej wiary...

Oto jego odpowiedź na naszą ankietę:

„Urodziłem, wychowałem się i żyłem w tragicznym, a zarazem może najciekawszym okresie historji żydowskiej. Był to czas, kiedy rugestywna siła chasydyzmu i panosząca się władza cadyków doznały pierwszego wstrząśnienia ze strony budzących się wtedy w Rosji nowych sił, niosących pochodnie świetlanych ideałów lat 60-tych w najciemniejsze zakamarki żydowskiego ghetta. Nowe prądy literatury rosyjskiej i hasła rzucane przez pierwszych działaczy lat 60-tych wywarły wielki wpływ na cały system wychowania młodzieży żydowskiej. Poczęła się ona rozwijać na gruncie tych nowych ideałów, zaznajamiała się z życiem ludu rosyjskiego i przesiąkała psychologją inteligencji rosyjskiej, stroniąc równocześnie i oddalając się coraz bardziej od żydostwa. Doszło do tego, że literatura rosyjska, ideały ludu i inteligencji rosyjskiej stały się dla młodzieży żydowskiej o wiele istotniejsze, bliższe i bardziej zrozumiałe, aniżeli wszelkie zagadnienia, związane z położeniem masy żydowskiej.

Wychowałem się więc na wzór ówczesnej młodzieży rosyjskiej w jednej ze szkół realnych południowej Rosji, byłem traktowany na równi z moimi kolegami i żyłem ich życiem. Lektura literatury rosyjskiej i ciągły kontakt z rzeczywistem życiem rosyjskiem, pchnęły mnie — podobnie jak setki i tysiące innych rosyjskich młodych ludzi — na tory działalności społecznej. W klasie 5-tej wczytywałem się już w nielegalną literaturę polityczną i utrzymywałem stosunki z małomiasteczkowymi agitatorami lewicowych ugrupowań. Po ukończeniu klasy 6-tej zaciągnąłem się w szeregi partji „Wola Ludu" i w jej łonie pracowałem wraz z znacznem gronem kolegów i przygotowywałem się do mojej przyszłej pracy jako dorosły członek partji. Stykałem się wówczas z wieloma starymi działaczami partji „Wola Ludu", którzy zwiedzali często miasta południ. Rosji. Po ukończeniu szkoły średniej zacząłem i ja „chodzić między lud", wędrować po wsi rosyjskiej, po fabrykach, warsztatach i środowiskach robotniczych, poczem, jako dojrzały już i umiejętny „działacz", wybrałem się do Petersburga, gdzie szczęśliwie udało mi się uzyskać przyjęcie do jednej ze szkół wyższych. Życiem i towarzystwem petersburskiem byłem olśniony i zachwycony. Poznałem tam wielu zdolnych i ciekawych ludzi, rusyfikowałem się coraz głębiej i pracowałem przytem intenzywnie dla mojej partji. O żydostwie, jego dążeniach, cierpieniach, niedolach i poniżeniach nie słyszeliśmy tam nic, bo słyszeć i myśleć o tem nie chcieliśmy i nie umieliśmy... Umysł nasz zaprzątnięty był myślą o położeniu chłopa i robotnika rosyjskiego, z których cierpieniami współczuliśmy głęboko i dla ulżenia doli, których gotowi byliśmy poświęcić nasze życie. Przyznam się, że mój ówczesny stosunek do żydostwa był nietylko bierny, ale może nawet negatywny. Wiedziałem jeno, że „pochodzę z Żydów" i że pochodzenia tego się nigdy nie zaprę. To była jedyna nić, jedyny włos raczej, jaki w owym czasie mnie wiązał z żydostwem. Życie samo zadało jednak wkrótce kłam moim dotychczasowym przekonaniom.

Z początkiem lat 80-tych wzmogła się reakcja i na powierzchnię życia rosyjskiego wypłynęły brudne męty chamstwa i obskurantyzmu. W ulicy żydowskiej południowo- rosyjskich miasteczek rozległ się gwizd i wrzask rozbestwionego chuligaństwa i jęk bezbronnych ofiar. Z mojego miasta rodzinnego dochodziły mnie wieści o codziennych grabieżach, znęcaniach się i gwałceniach kobiet żydowskich, o panowaniu bezprawia i przemocy. Te wiadomości uderzyły w nas — ludzi oddawna oderwanych od życia żydowskiego — jak piorun z jasnego nieba i rozdarły w sercach naszych bolesną ranę krzywdy i upokorzenia. Po raz pierwszy poczułem wówczas, że jestem żydem, t. j. człowiekiem z innej snać utkany materji, aniżeli reszta ludzi. Teraz dopiero dowiedziałem się o cierpieniach mojego narodu i instynktownie począłem się doń zbliżać, zajmować się jego życiem, jego kulturą i wysoką wartością etyczną, jego zdolnościami i cierpieniami. Teraz dopiero wziąłem do rąk historję żydowską i z dreszczem zgrozy czytałem te krwią męczeńską braci moich splamione karty. Objawił mi się nagle błąd mojego dotychczasowego życia i zrozumiałem niedorzeczność moich poświęceń dla spraw obcych, w chwili kiedy naród mój ginął wśród mąk i katuszy. Czemże było cierpienie rosyjskich warstw chłopskich i robotniczych, którym poświęciłem wszystkie siły mojej młodości, wobec cierpień narodu żydowskiego?

I podczas gdy dusza moja jeszcze się wiła w udręce walk wewnętrznych, to myśl już poczęła pojmować, że dawne moje ideały nie przeciwstawiają się nowym: wszak wtedy, jak i teraz, chodziło o wyzwolenie szerokich mas ludowych. Ideały przeszłości oddaliły się jeno, lecz nie znikły, ustąpiły miejsca nowym, bliższym i ważniejszym dla mnie, jako Żyda, zagadnieniom: walce o wyzwolenie masy żydowskiej. Trzeba było poznać tę masę, wniknąć w jej psychologję, zbliżyć się do jej codziennych, ciężkich utrapień i małych, rzadkich radości. Tak się też stało. Pozakładaliśmy więc towarzystwa dla zbadania historji i życia żydowskiego i poczęliśmy poznawać nasz własny naród. By zupełnie zerwać z przeszłością, stanąłem przed sądem kolegów mojej dawnej partji, wyłożyłem im powód moich cierpień i medytacyj i oznajmiłem moją decyzję opuszczenia partji. Od owej chwili widziałem przed sobą nowy cel i szedłem do walki z nowemi hasłami.

C'est la vie! W nowych warunkach pracy, wykrystalizowały się już odtąd niezmienione ideały wolności żydowskiej i powrotu do kraju ojców. Długo musiałem walczyć jeszcze w łonie samego żydostwa, doznawać zniewag, szyderstw i naigrawań nietylko ze strony tchórzliwych i podłych elementów, ale też często od wartościowych ludzi naszego narodu. To mnie jednak nie powstrzymało. Z spokojem i wytrwałością szedłem po wąskiej ścieżce, torując nowe drogi dla przyszłych pokoleń. A potem usłyszałem wreszcie dźwięczny, rześki i wiarą tchnący głos sędziwego starca, Dra Pinskiera. Od tego czasu przemieniła się moja wąska ścieżka w szeroki, do wzniosłego i widocznego celu wiodący gościniec"...

ABRAHAM REIZEN.

Bogaty biedak

Podczas całego roku ukrywa z powodzeniem Josche Beer swe opłakane położenie finansowe. Lecz kilka tygodni przed świętami wielkanocnemi wyskakuje on poprostu ze skóry. Tego roku, myśli on, będzie już musiał to zrobić, poprostu przyznać się...

I obwieszcza Ester Bejli powzięte postanowienie:

— Ester Bejle tego roku bezwzględnie nie rozdzielę datków pesachowych. Precz z datkami świątecznemi!

— Wszakże nikt cię do tego nie zmusza — stara się go uspokoić Ester Bejle.

— Nie dam! — krzyczy Josche Beer, uderzając pięścią w stół, — nie mam już nic, cobym mógł zastawić u lichwiarza. Jeśli przyjdą powiem: nie mogę dać niczego, nie mam! Sam nic nie posiadam na Pesach!

— No, no, tego nie powiesz — mówi Ester Bejle, uśmiechając się smutnie i wycierając ukradkiem oczy chustką.

— Ester Bejle, ja to powiem! Koniec końcem, muszę to uczynić. Wszystko ma swą granicę. Powiem im: dajcie mi zapomogę na święta!

Ale Josche Beer tylko tak mówi; gdyby nawet nie miał na urządzenie Sederu — o wsparcie nie poprosi natomiast zmuszony będzie odprawić biednych z kwitkiem. Bądźcobądź musi oznajmić ogółowi, że on, Josche Beer, datków pesachowych nie rozdzieli. Nie będzie jeszcze musiał tego roku brać datków, może nawet zdoła wytrzymać przez pierwsze święta pesachowe.

Jednakowoż, tydzień przed świętami, pewnego pięknego wieczoru, zawija Josche Beer swe futro w białe prześcieradło, daje to służącej i mówi: „Chodź za mną".

Udaje się on do Chaima lichwiarza, człowieka umiejącego trzymać język za zębami, wówczas nawet, gdy zmuszony jest sprzedać nie wykupiony zastaw. Za futro otrzymuje Josche Beer 15 rubli, z których trzy zaraz zwraca lichwiarzowi na poczet procentu. I gdy tak wraca do domu z pieniędzmi w kieszeni, jest zadowolony z siebie. O wzięciu wsparcia na święta tego, a nawet przyszłego roku już nie myśli. Obejdzie się bez pomocy obcej. Posiada jeszcze kilka garniturów i srebrnych naczyń, które może spieniężyć. Ale dać, to napewno nie da; powie poprostu: „Bracia, ja nie mogę!"

Ale gdy następnego dnia zjawiają się u Josche Beera dwaj obywatele, on pomimo, iż posiada w swym majątku tylko pięciorublowy banknot, prosi z łagodnym uśmiechem na ustach, by raczyli usiąść. Obywatelom jednak się spieszy. Jest tuż przed świętami, a biedaków jest tylu, to też mówią prosto z mostu:

— Jesteśmy wydelegowani dla zbierania pieniędzy na Pesach.

— Zapewne, zapewne — odpowiada Josche Beer zadowolony napozór. Ja już rozumiem.

— Do kogóż mamy się udać, jeśli nie do was wszak należycie do pierwszych w mieście — mówi z uśmiechem jeden z przybyłych.

Josche Beer myśli, iż naigrawają się z jego biedy; staje się czerwony i czuje jak głowa jego płonie:

— Zapewne... rozumie się.. do mnie pierwszego. Może mi zmienicie łaskawie banknot?

— Storublowy? jeśli tak, to jeszcze nie zebraliśmy tyle.

— Nie — jąka się Josche Beer — niekoniecznie storublowy, mniejszy...

— Pięćdziesiątkę może?..

Zupełnie zmieszany wyciąga Josche Beer swój pięciorublowy banknot z kieszeni.

— Zmienić pięciorublówkę — dziwi się niepomiernie obywatel. — Chcemy otrzymać przynajmniej pięć rubli. Tyle jest tego roku biednych, a przecież muszą mieć: macę, wino, kartofle...'

Josche Beer, jakby napadnięty przez dwóch zbójców, wodzi oczyma szukając pomocy. To też wręcza prześladowcom swój majątek, bełkocząc przytem:

— Macie więc całe pięć rubli.

— Ładnie, bardzo ładnie — dziękuje jeden z obywateli drugi życzy wszystkiego najlepszego i obaj wychodzą całując „mezuzę". Josche Beer wraca zwolna do przytomności, rozumie on, co przed chwilą zrobił, biega gorączkowo po pokoju, myśli i mówi do siebie. „Cóżem ja zrobił, za co poczyni się zakupy na Pesach?" Przychodzi Ester Bejle.

Ester Bejle zostawili mnie ogołoconego.

— Kto?

— Ci dwaj którzy zbierają, wyłudzili odemnie całą pięciorublówkę.

Ester Bejle zna podobne historje, które niejednokrotnie przydarzyły się Josche Beerowi, to też uśmiecha się gorzko.

— No, cóż więc zrobimy? Będziemy musieli zastawić złoty kielich. Wstyd przed lichwiarzem!

Gdy zmrok zapada, udaje się Josche Beer pustemi uliczkami do lichwiarza. Ten zna bardzo dobrze złoty kielich, bada go jednak przez kilka minut, podyczas wreszcie pięć rubli, z których zdejmuje zaraz jeden.

Wróciwszy do domu z czterema rublami, mówi Josche Beer do Ester Bejli:

— Urządź się możliwie najbiedniej, nie staraj się

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Perspektywy handlu hurtowego i detalicznego u nas

Dokończenie *).

Handel detaliczny u nas w swej znakomitej większości jest handlem kramarskim ostatnie go rzędu. Handelki znajdujące się na prowin cji, prawie że wyłącznie w rękach Żydów giną zupełnie, są to bowiem przeważnie kramy jar marczne, wyczekujące na dnie targowe, które mają znikome zapotrzebowanie na towary, a kapitału niemal, że nie posiadają i dlatego nie mogą się rozwijać, skoro również i obroty są minimalne. — Jeżeliby nawet przy tym nikłym obrocie zarobić można było na zaspoko jenie ciężarów podatkowych, samorządowych i własnego utrzymania, to i tak handel ten nie ma widoków rozwoju, bo się „nie dorabia". bo nie stwarza się w ten sposób ewolucyjnie ar tykułu, który z biegiem czasu umożliwia u sprawnienie i powiększenie przedsiębiorstwa.

I my ubolewamy nad tem, że w wymianie towarów bierze udział tak liczna rzesza han dlarzy, których niestety od 62% w wojewódz twie warszawskiem do 91% w województwie brzeskiem stanowią Żydzi. Atoli zważyć mu simy, że społeczeństwu żydowskiemu zamknię to możność zarobkowania nietylko w dziale ar tykułów monopolowych ale i w innych dzia łach i system rugowania egzystencji żydow skich przez antysemityzm gospodarczy zrobił to swoje. Jeżeli jeszcze uwzględnimy niemoż ność emigracji i zamknięcie wschodnich ryn ków zbytu, tak ważnych dla zarobków ludno ści żydowskiej, to widzimy, że i tu sytuacja jest prawie że bez wyjścia.

Handelki te rozproszone po całem Państwie, na mimo stanu kupieckiego niestety nie zasłu gują. — Między handlem tym a detalistami na Zachodzie są kolosalne różnice, nie mówiąc już oczywiście o tem, jak się handel detalicz ny rozwija w Stanach Zjednoczonych.

Twierdzi się u nas gołosłownie, że rozrost handlu detalicznego powoduje znaczne różni ce w cenach między wytwórcą a ostatniem o gniwem handlu. Zapominają ci panowie, że rozproszkowanie handlu powoduje znaczne koszta przy sprowadzeniu towaru np. koleją, dalej podatek obrotowy, który ciąży na towa rze przy każdym obrocie towarowym i cały szereg innych podatków, które w sumie ura stają do bardzo wielkich kwot, podrażających znacznie towar.

Kupiectwo detaliczne, od wybuchu wojny konsumuje swój majątek, a ostatnio widzimy, że gros tych małych handlarzy wskutek zmniejszenia się siły kupna złotego popadło w niewypłacalność, i boryka się bez kapitału, bez kredytu. Sam handel detaliczny musi po zostać dalej tak zacofanym, jak jest dotych czas, bo niema niestety żadnego innego wyj ścia, niema pola rozwoju, które mógłby wy zyskać w stosunku do swej wielkiej chęci pra cy, wiadomości fachowych i swej bezprzykład nej pilności. Mamy wrażenie, że masa komplet nie spauperyzowana, która obecnie znajduje się w kramach i straganach zniknie dopiero wówczas, gdy sytuacja gospodarcza się popra wi, gdy poszczególne ruchliwsze jednostki bę dą w stanie mieć swoje zapasy towarów skom pletowane, gdy towary te dostarczać potrafią konsumentom w najlepszych warunkach po najniższej cenie, bo wówczas wyższe obroty pozwolą takiemu kupcowi obniżyć swój zaro bek. Konsument nasz miał już sposobność wy zbyć się nawyczek z czasów inflacji, kiedy ce na nie odgrywała roli, dziś każdy grosz przy zakupnie stanowi!

System Grabskiego, który chciał zapomocą podatków oczyścić handel z nadmiernie wy bujałego rozrostu, niestety nie udał się, stwo rzył tylko masy proletarjatu, dla których in ne źródła dochodu są zupełnie zamknięte, i dla tego długo jeszcze straganiarstwo i kramar stwo będą obciążały wymianę towarów, co u ważamy za bardzo niekorzystne dla ogólnego gospodarstwa państwowego. — Na to nie ma żadnego wpływu fiskalizm lub administra cja. — Można będzie myśleć o przewarstwo wieniu, o ile położenie gospodarcze w kraju polepszy się tak, by część przejść mogła do rzemiosła, część zmuszona będzie wyemigro wać i tylko w ten sposób handel tak hurtowny jak i detaliczny może być uzdrowionym. Nie miarodajną jest ilość sprowadzonych obecnie towarów, bo u nas konsumpcja jest tak śmie sznie niska, że gdyby tylko stosunki poprawi ły się nieco, to obroty mogłyby śmiało wyży wić masy ludzi, zajmujących się dziś han dlem w tych kramach.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie dobrobyt od roku 1850 stale wzrasta, ludność zajęta w rolnictwie ze 103 w stosunku do 1000 w roku 1850 spadła na 94 w roku 1920. — Wskutek dobrobytu ogólnego udział w handlu wzrósł z 4 na 1000 z roku 1850 na 40 w roku 1920. Do brobyt ogólny ludności może utrzymać śmia ło taką moc kupców, a nikt przecież nie bę dzie twierdził, że handel w Stanach Zjednoczo nych się rozwielmożnił. Właśnie zwiększenie się handlu przypada na czas niebywałego roz woju gospodarczego, do którego i handel się walnie przyczynił.

Rafał Pfeffer.

*) Zob. „Nowy Dziennik" z 31 z. m.

o wysławności. Ja się nie wstydzę, przeciwnie chcę by cały świat wreszcie wiedział, że jestem biedakiem.

Ester Bejle potakuje głową i uśmiecha się smutnie.

Josche Beer wyrywa sobie włosy z brody i jęczy: „Drogi Boże, jak im oznajmić, iż nic nie posiadam. Chciałbym już dożyć chwili, w której jabym otrzymywał datki. Wszak musi to nadejść. pocóż więc głupia gra polegająca na zastawianiu i wykupywaniu futra oraz kielicha?"

Ale siedząc podczas świąt w bóżnicy na swym miejscu przy wschodniej ścianie, zapomina się znów Josche Beer. Otóż dorocznym zwyczajem odbyła się sprzedaż poszczególnych modlitw w drodze licytacji. Ofiarowują już 12 złotych, a sąsiedzi Joscha Beera spoglądają na niego jakby mówiąc Na. a wy, reb Josche Beer? Josche Beer kiwa w stronę szamesa, oznacza to, iż on ofiaruje trzynaście. Szames wykrzykuje donośnym głosem, „Trzynaście złotych. Josche Beer żałuje. Skąd weźmie tyle pieniędzy? Nie ma już nic w domu, coby mógł zastawić. I prosi on Boga, by ktoś zaofiarował więcej. Na szczęście znajduje się jeden, dający czternaście. Boli to Josche Beera i niechcąco, ale z dumą człowieka umiejącego obronić swą dumę, kiwa on znów w stronę szamesa. A ten oznajmia donośnym głosem uśmiechając się w stronę Josche Beera: „Piętnaście złotych..." Sąsiedzi szepczą między sobą: „Josche Beerowi jeszcze dobrze się powodzi". On zaś sam chce wykrzyknąć: „Żydzi, zlitujcie się, ja jestem biednym człowiekiem. Idąc z Beth Hamidraszu do domu myśli on: „No, jestem już zupełnie zgubiony! Po świętach będę musiał zastawić lichtarze, by zapłacić".

W sprawie przedpłat na podatek dochodowy na rok 1926

Władze skarbowe rozesłały obecnie do tych wszystkich, którzy na rok 1926 nie złożyli ze znań o dochodzie, wezwania o zapłatę poło wy podatku dochodowego, wymierzonego na rok 1925. Postępowanie władzy skarbowej nie w zupełności odpowiada ustawie, a to w tych wypadkach, gdy wezwania te skierowane zo stały do osób, które w roku 1925 nie miały dochodu wyższego jak 1.500 zł.

Wedle art. 87. ustawy o pod. dochodowym osoby, które w terminie wyznaczonym do zło żenia zeznań, tychże nie złożyły, obowiązane są najpóźniej do 1 maja roku podatkowego u iścić ½ podatku wymierzonego za rok poprzed ni. — Rozumie się samo przez się, że ten obo wiązek ciąży tylko na tych osobach, które do składania zeznań są obowiązane. — Mówi o tem zresztą także wyraźnie par. 156. przepi sów wykonawczych do ustawy o państwowym pod. dochodowym, który zupełnie wyraźnie powiada, że obowiązek zapłaty połowy podat ku wedle wymiaru z roku poprzedniego, od nosi się tylko do osób do składania zeznań o bowiązanych.

Zbadać więc należy, kto jest do składania zeznań obowiązany.

Wedle art. 50. ustęp 1. składać zeznania ma ją tylko te osoby, których dochód w roku po przedzającym rok podatkowy, a więc w roku 1925 przekroczył kwotę 1.500 zł. — a więc, je żeli ktoś nie mający dochodu 1.500 zł. nie zło żył zeznania, nie ma także obowiązku uiszcze nia zaliczki.

Władze skarbowe pomięszały przepisy ustę pu ostatniego art. 50. z postanowieniami ustę pu pierwszego tegoż artykułu.

Wedle art. 50. osobie, która była zobowią zana do składania zeznania i zeznania nie zło żyła, wymierzy się podatek na podstawie ma terjału jakim władza rozporządza. — Jeżeli więc osoba, mająca dochód większy jak 1.500 zł. — zeznania nie złożyła, to w takim razie władza sama uskuteczni wymiar i niezłożenie zeznania, będzie miało tylko pewne ustawą przewidziane skutki.

Są jednak pewne osoby, przez ustawę uprzy wilejowane, które nawet wtedy, jeżeli ich do chód przekroczy 1.500 zł. są obowiązane tylko wówczas do złożenia zeznań, jeżeli władza skarbowa wezwie je do tego.

Osobom takim nie grozi zaoczność, jeżeli ich do złożenia zeznań nie wezwano. Są to mię dzy innemi kupcy IV. kat. rzemieślnicy VIII. we wszystkich miejscowościach a przedsię biorstwa III. kategorji w miejscowościach kla sy III. IV.

Ten ostatni przepis interpretuje władza skar bowa zupełnie na opak. Rozumie ona, że wszy scy wogóle obywatele państwa zobowiązani są do składania zeznań z wyjątkiem osób wyżej wymienionych.

Nie ulega wątpliwości, że to zapatrywanie władzy nie ma żadnego uzasadnienia w usta wie. — Płatnicy więc, których dochód w roku 1925 nie przekroczył 1.500 zł. — i którzy ze znań nie złożyli, a którzy obecnie otrzymują od władz skarbowych wezwania do uiszczenia połowy podatku wymierzonego na rok 1925., mogą wnieść w tej sprawie podania do wła ściwych urzędów skarbowych o odpisanie przypisanych im kwot.

Inna jest sprawa, jeżeli komisja szacunkowa wymierzy podatek dochodowy na rok 1926 i przyjmie, że dany płatnik miał więcej jak 1.500 zł. dochodu, w takim razie płatnik taki będzie zobowiązany od tej kwoty, którą miał by był zapłacić 1. maja uiścić przypadające odsetki zwłoki. — Obecnie jednak władza skar bowa nie ma żadnego prawa do prowadzenia egzekucji.

(„Przegl. kup.").

Waluty z eksportu

Urzędowo ogłoszono obwieszczenie ministra skarbu z dn. 22 lipca 1926 roku o podlegającej odsprzedaży Bankowi Polskiemu walucie z eksportu. P. minister ustalił ilość waluty z eksportu, podlegającej odsprzedaży Bankowi Polsk. w wysokości następującej: przy drewnie nieobrobionem od tony: kopalniaków 8 szylingów; świerku i jodły 14 szylingów; słupów telegraficznych 15 szylingów; brzozy 16 szylingów; sosny i olchy 18 szylingów; buku 20 szylingów; modrzewiu 22 szylingi; osiki 27 szylingów; grabu, wiązu, brzostu, klonu, jaworu, lipy i topoli 30 szylingów; dębu i jesionu 25 szylingów; papierówki okrągłej (wałkowej) 3·5 dolara; papierówki szczapowej 2,4 dolara; drzewa opałowego miękkiego i twardego 1,3 dolara.

Przy drewnie obrobionem od tony: materjałów tartych z drzewa miękkiego 37 szylingów; materjałów ciosanych z drzewa miękkiego 25 szylingów; materjałów tartych i ciosanych z drzewa twardego 53 szylingi; podkładów kolejowych dębowych 25 szylingów, sosnowych 16 szylingów, sleeprów 30 szylingów; klepki dębowej 25 dolarów.

Przy drewnie spławianem obowiązują następujące normy zamienne: dla drzewa miękkiego 1700 kilogramów—10 m. 2 tratwy, dla drzewa twardego 2000 kg. —10 m. 2 tratwy.

Obowiązek przy eksporcie jaj wynosi 550 funtów szterlingów od wagonu (110 skrzyń po 1440 jaj); przy eksporcie żyta, owsa i jęczmienia 3 dolary od 100 kilogramów; pszenicy 4 dolary od 100 kg., trzody chlewnej 24,000 koron czechosłowackich od wagonu żywca (40 sztuk).

Z dniem opublikowania obwieszczenia w Monitorze Polskim przestają obowiązywać stawki, wymienione w obwieszczeniu z dn. 19 stycznia 1926 r. (Monitor Polski Nr. 10 z 1926 r., poz. 54).

Spekulacja rentami austrjackiemi

(n) Zamarły od r. 1914 rynek rent przedwojennych austrjackich wykazuje w roku bieżącym wielkie ożywienie. Przez długi czas przeważało przekonanie, że renty te nie zostaną zwaloryzowane a następstwem tego były bardzo niskie ich kursy. I tak w styczniu br. notowano w Wiedniu rentę złotą 32.000 K, rentę lutową 2000 K, rentę majową 1.900 K, a rentę lipcową 1.800 K. Dopiero w marcu br., pojawiły się nagle pogłoski, że rząd zamierza pod naciskiem komisji reparacyjnej przedsięwziąć waloryzację conajmniej rent złotych i srebrnych. Spekulacja wykorzystując i rozszerzając te pogłoski podbiła znacznie kursy rent, tak, iż np. renta złota podniosła się z 30,000 K na 90,000 K w ciągu kilku tygodni. Na skutek zaprzeczenia rządowego kursy te znowu się obniżyły lecz z początkiem lipca znowu podskoczyły do góry.

Dopiero 21 lipca zajął rząd w tej sprawie jasne stanowisko a mianowicie oświadczył, ze renta złota i 4 i pół proc. bony skarbowe (Schatzscheine) z r. 1914 zostaną w bliskim czasie zarejestrowane a w miejsce ich zostaną wydane poświadczenia. Wszystkie inne renty zostaną jeszcze w ciągu roku 1926 ściągnięte i przestemplowane na walutę szylingową.

Zapowiedź ta, niemal zupełnie wykluczająca waloryzację rent, spowodowała ponowny spadek ich do poziomu ze stycznia br.

USTAWA O IZBACH PRZEMYSŁOWO- HANDLOWYCH. Jak wiadomo, w planach ustawodawczych rządu leży m. in. wydanie rozporządzenia z mocą ustawy o Izbach Przemysłowo- Handlowych.

Słychać, że w myśl porozumienia, jakie nastąpiło między organizacjami kupieckiemi polskiemi a żydowskiemi, sekcje handlowe w tych Izbach składać się mają z członków, nie pochodzących z ogólnych wyborów lecz delegowanych w równej liczbie — przez organizacje obu grup.

Przewodniczący miałby być powoływany na zmianę, kolejno z obu grup.

REGLEMENTAJCA PRZYWOZU TOWARÓW NA WRZESIEŃ I PAŹDZIERNIK 1926. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż w czasie od 2 do 9 sierpnia br. przyjmować będzie podania o przywóz towarów reglementowanych na wrzesień i październik br.

Obowiązujące dotychczas przepisy odnośnie do sposobu wnoszenia podań pozostają bez zmiany.

Wiadomości z kraju

Znowu katastrofa kolejowa

Na linji kolejowej Łódź — Koluszki, mianowicie na stacji Gałkówek zdarzyła się onegdaj nad ranem katastrofa której przebieg był następujący.

Pociąg osobowy z Łodzi zatrzymał się na stacji w Gałkówku — tymczasem od strony Andrzejowa nadjechał pociąg towarowy, idący do Piotrkowa. Pociąg ten zderzył się z osobowym. 3 wagony pociągu osobowego zostały rozbite. W pociągu towarowym kilka wagonów zostało rozbitych oraz parowóz został uszkodzony. Kilku pasażerów zostało rannych. Ciężko ranny został maszynista kolejowy Przybył. Przyczyną katastrofy jest to, że dyżurny ruchu na stacji Gałkówek dał sygnał pociągowi towarowemu, że tor jest wolny — gdy tymczasem był zajęty przez pociąg osobowy.

Z Łodzi wyjechała komisja śledcza na miejsce katastrofy.

List z Dębicy

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe, czyli pan magister w roli budowniczego. — Z genealogji komisarjatu rządowego w Dębicy. - Cóż na to władze?

Pisaliśmy niedawno o rządach komisarskich p. Deszcza, a raczej jego prawej ręki Dra Kottasa i jego „głowy“ magistra Niemca. Teraz przyjdzie nam przedstawić, jak ta „głowa“ (tęga ci to głowa) z całą farmaceutyczno- pigularską swadą zabrała się do budowania i regulacji miasta.

Obiło się p. magistrowi o uszy na rozmaitych wiecach patrjotycznych że potrzeba wreszcie miasto „podnieść“ i zmienić do niepoznania jego wygląd, toteż z chwilą objęcia przez niego steru rządów w naszem mieście, rzucił się z całą wehemencją do realizacji tego szczytnego hasła. A oto za sprawą p. magistra miasto nasze, a szczególnie pryncypalne ulice nagle się „podniosły“, prawie o pół metra, dzięki... rumowisku ze zburzonego domu p. magistra. Stała się więc rzecz wielka i naśladowania godna. „Wdzięczni“ jednak mieszkańcy, a nawet obcy przybysze, miast dziękować geniuszowi za „podniesienie“ miasta do niewidzianego „poziomu“, klną zawzięcie, że przy odrobinie deszczu toną w amalgamacie błotnisto- farmaceutycznym. Obywatelska działalność tego pana ogarnia z każdym dniem inne dziedziny. Otóż dla usunięcia szpecących miasto schodów betonowych, po usunięciu ich z miejsca swego przeznaczenia rozbił je i „zlecił“ wmurować we fundamenta swej nowobudującej się kamienicy.

Słyszał też pan ten, że ponoś gdzieś w Europie, a nawet w Ameryce regulują się ruch uliczny. Więc i jemu się też zachciało „regulować“. Uczynił to tak misternie, że obcy przybywający w nasze strony, rozglądając się po tablicach orjentacyjnych i kierowniczych (jest ich w samym rynku aż 5), ostrzegających pod groźnemi karami tu przed postojem, tam przed przejazdem, a ówdzie przed przechodem, zrozpaczony będzie musiał albo wracać, skąd przyszedł albo też rozglądnąć się za bezpiecznym aeroplanem, by bezkarnie móc przejść miasto. Wszystko to dzieje się, aby zmniejszyć ruch uliczny w częściach miasta, zamieszkałych przez Żydów i skierować takowy w stronę zdrowionośnej droguerji pana magistra. — Ponoś — jak złe języki prawią — dla zaokrąglenia regulacji miasta pozwolił by mu Zarząd miasta, którego jest „wybitnym“ członkiem, czyteż Wydział powiatowy w Ropczycach z pogwałceniem obowiązujących przepisów, odstąpił kawałek rynku do zabudowania jego kamienicy.

* * *

Apelowaliśmy w tem miejscu już do Starostwa w Ropczycach, by zechciało ostatecznie położyć kres rządom komisarskim w naszem mieście, i by dopilnowało jaknajspieszniejszego przeprowadzenia wyborów do rady miejskiej. Starostwo atoli, zachwycone, zdaje się — doborem właściwych ludzi na właściwem miejscu, nie dosłyszało naszego apelu, mimo, że objawy powszechnego niezadowolenia z rządów p. Komisarzy stają się coraz głośniejsze.

Nie od rzeczy będzie przy tej sposobności odkryć rąbek tajemnicy i wyjaśnić genezę powstania rządów komisarskich, zwłaszcza w ich obecnym składzie. Istniejąca Rada miejska nie chciała pójść na lep karkołomnych pomysłów Dra Kottasa i jego kolegów klubowych, tj. wielce „zasłużonego“ naczelnika tutejszego sądu pow. p. Dihma (o nim napiszemy innym razem) i masarza Oschowskiego. Zaprzysięgli panowie ci radzie miejskiej rychłą zgubę. Przez dwa lata z górą krecia robota tych panów nie odniosła skutku, a dopiero, dobrawszy sobie do pomocy nowego i skądinąd ze swej działalności szczytnie znanego proboszcza ks. Kopernickiego, zdołali w Województwie krakowskiem gdzie za czasów rządów p. Kowalikowskiego kler, a zwłaszcza z pod znaku katolicko- ludowego miał znaczne wpływy, przeforsować rozwiązanie rady i zamianowanie tymczasowego zarządu. Zarządzenie Województwa Krakowskiego, ze stanowiska ustawy bezpodstawne, byłoby bezsprzecznie w drodze rekursu zostało uchylone, gdyby nie wskutek niedbalstwa jednego z członków b. rady miejskiej terminu do rekursu nie spóźniono.

W przededniu rozwiązania rady miejskiej kilkakrotnie przyrzekał p. Starosta zaproponować do zamianowania na członków zarządu miasta ludzi nadających się do tego stanowiska z wykluczeniem osobników ogólnie niesympatycznych, których żądza władzy od lat się objawiała. Tymczasem wbrew tym obiecankom zamianowano kierownikiem zarządu starca siedmdziesięciokilkoletniego, który przez blisko pół wieku był wychowawcą dzieci (nauczycielem szkoły ludowej), a jego jedyną strawą duchową przez ten cały okres czasu był „Głos Narodu“, na którym się też wychował. Człowiek ten bez odrobiny inicjatywy jest figurą, którą dowoli kierują „działacze“ pp. Niemiec, Dr. Kottas, a po części też p. Dihm.

Pytamy się tą drogą właściwe władze, jak długo myślą ten stan rzeczy tolerować i czy jest nadzieja, by przywrócić Dębicy legalną reprezentację samorządową? Przypominamy, że Zarząd tymczasowy miał w ciągu 6 tygodni przeprowadzić wybory do rady miejskiej, a tu minęło już 8 miesięcy, a tymczasowy zarząd tak się usadowił, jakby jego rządy miały trwać conajmniej... wiecznie.

——oŞo——

BIELSKO. (Kor. wł.). **Uroczystość herzlowska.**

Tegoroczna uroczystość ku uczczeniu pamięci Herzla odbyła się w templu. Wspaniałe przemówienie wygłosił rabin z Białej, Dr. Samuel Hirschfeld. Psalmy odśpiewał pięknie nadkantor Goldmann. Specjalne piętno nadał uroczystości udział uczestników złotu sportowo- gimnastycznego, którzy przybyli na nabożeństwo w komplecie z chorągwiami.

NOWY SĄCZ. (Kor. wł.) **Rocznica Herzla.**

Komisja Keren Kajemeth uczciła tegoroczną rocznicę Herzla uroczystą akademją w niedzielę dnia 4. bm. Wieczorek przyciągnął liczne rzesze publiczności, która z głęboką powagą wysłuchała pięknych przemówień p. Dra Jeremiasza Frankla oraz p. Dra Eliasza Tischa. Produkcje muzyczne znanego skrzypka p. H. Glücka, z akompaniamentem p. H. Sternlichtówny zachwycały publiczność. Pięknie deklamowała p. Teicherówna. Jednoaktówka „W wagonie jadalnym“ Teodora Herzla pod reżyserją p. Inż. Salnera, przy współudziale p. Riegerowej była jaknajlepiej odegraną.

Wieczorek odniósł duży sukces tak moralny, jak i materjalny.

MYŚLENICE. (Kor. wł.). **Kaf Tamuz.**

Stow. „Hatikwa“ dla uczczenia pamięci Wodza narodu Teodora Herzla urządziło dnia 4 bm. Uroczysty Wieczór żałobny, przy współudziale sił miejscowych oraz członków „Heatid“ z Wieliczki. Prezes „Hatikwy“ Dr. Goldwasser w słowie wstępnem wskazał na ważność chwili, poczem p. Balsamówna odczytała wyjątki z dzieła Dra Tiona o Herzlu. Deklamację Żabotyńskiego „Nad grobem Herzla“ wygłosiła p. Laksbergerówna. Przemówienie uroczyste tow. Krausa, prezesa „Heatidu“ wygłoszone zostało z nadzwyczajną swadą i zapałem, wywarło silne wrażenie na zgromadzonych słuchaczach. Tow. Rafał Manne odegrał z artyzmem szereg utworów skrzypcowych, a następnie tow. Wohlmuth zarecytował w sposób mistrzowski „Di goldene Kajt“ Pereca, wywołując powszechny zachwyt. Na zakończenie w

Informator podatkowy

P. S. SCHREIER: Musi Pan postarać się o koncesję.

ABONENT E. S. S.: Pretensja Pańska przedstawia obecnie wartość conajmniej 520 zł. Co do kwestji przedawnienia proszę się zwrócić do adwokata, gdyż trzeba rozpatrzyć, czy i kiedy dłużnik uznał Pańską pretensję i czy nie odpowiada także za ten dług niezależnie od weksla.

A. K.: Nieoficjalny kurs dolara wynosił 2. 4 1926 — 8.45, 13. 4 — 9.20, 16. 4 — 9.47, 24. 4 — 10.20, 4. 5 — 10.40, 16. 5 — 10.80, 24. 5 — 11.50 31. 5 — 11.10, 24.6 — 10.17, 6. 7 — 9.40, a 9. 7 — 9.30.

K. L. D. P.: Sprawę realności w Berlinie omawialiśmy już niejednokrotnie i obszernie. Proszę się zwrócić do jednego z odnośnych biur w Berlinie.

A. SEL., SZCZAKOWA: Kurs franka szwajc. wynosił (według notowań giełdy warszawskiej) dnia 1. 5 br. — 201.46, 10. 6 — 193.51, 6. 7 — 178.50, 22. 7 — 176.60.

podniosłym nastroju odśpiewano „Hatikwę". Stowarzyszenie poczuwa się do obowiązku wyrażenia serdecznej podzięki p. Balsamom za bezinteresowne użyczenie sali, a towarzyszom z „Heatidu" za przyczynienie się do uświetnienia Wieczoru.

—oSo—

„NOWA POSKA ZBROJNA". Jako konkurencja zbliżonej do marsz. Piłsudskiego „Polski Zbrojnej" rozpocznie wkrótce w Warszawie wychodzić Nowa Polska Zbrojna" przy współudziale generałów Hallera, Szeptyckiego i Dowbora-Muśnickiego.

BARON BISPING PODEJRZANY O NOWE MORDERSTWO. Z Warszawy donoszą: Z powodu zarzutów, podniesionych przeciw ordynatowi Bispingowi o zabójstwo i podpalenie, toczy się obecnie przeciw niemu śledztwo, w toku którego sędzia śledczy postanowił zażądać od oskarżonego kaucji w wysokości 50 tysięcy złotych. Podejrzenie o dopuszczenie się nowej zbrodni wyszło na jaw podczas postępowania, wdrożonego przez ordynata Bispinga o wznowienie procesu jeg ou zamordowanie ks. Druckiego-Łabeckiego.

ARESZTOWANIE BANDY SZANTAŻYSTÓW. W Warszawie dokonano aresztowania bandy szantażystów, znanej pod nazwą „Braci nocy". Banda ta wysyłała do obywateli warszawskich listy z pogróżkami, żądając za pozostawienie przy życiu sowitego okupu.

ZDEMASKOWANIE GŁODOMORA. Sąd bydgoski rozpatrywał wczoraj sprawę głodomora z Berlina, Gustawa Ferscha, oskarżonego o oszustwo. Fersch zapowiedział, że przez 50 dni nie będzie przyjmował pokarmów i kazał się zamknąć w szklanej klatce w jednym z publicznych lokali, pobierając od publiczności opłatę za wstępy. Według zeznania jego wspólnika Lewandowskiego, opłaty te znosili ciekawi widzowie, przeciętnie do 300 złotych dziennie. Już jednak w ub. czwartym dniu Fersch opuścił potajemnie klatkę i poszedł do restauracji na befsztyk, wytropiła go policja. Sąd skazał go na 7 tygodni więzienia.

SCHWYTANIE NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY. Policji udało się schwytać niebezpiecznego złodzieja niejakiego Skwarka, grasującego od dłuższego czasu w Czarnym Dunajcu i okolicy. Skwarek zbiegł w ubiegłym roku z więzienia w N. Sączu i ukrywał się przed policją, popełniając cały szereg kradzieży. Niedawno schwytany w Jabłonce i odstawiony do aresztu w Czarnym Dunajcu zbiegł, przytrzymany jednak powtórnie w Chochołowie został odstawiony do aresztu w Czarnym Dunajcu.

6 KOBIET UTONĘŁO W WIŚLE. Onegdaj o g. 9 wiecz. kilka osób powracało z odpustu w Pawłowicach w powiecie garwolińskim. W czasie przejazdu łódką przez Wisłę pod wsią Samobodzie, powiatu kozienickiego, z nieustalonej dotychczas przyczyny około 10 osób wypadło z łódki. Dwóch mężczyzn i jedną kobietę zdołano wydobyć z wody i przywrócić do życia. Pozostałych zaś 5 czy 6 kobiet utonęło i nie zdołano ich odnaleźć, ani też ustalić nazwisk. Poszukiwania są w toku. Dochodzenie prowadzi policja.

Co słychać zagranicą?

Skandal w Magdeburgu

Afera magdeburska, o której kilkakrotnie już donosiliśmy, przybiera rozmiary coraz większego skandalu. Obecnie oparła się już sprawa o władze centralne, a pisma zwłaszcza postępowe zamieszczają o niej najdokładniejsze szczegóły i artykuły, nazywając ją wprost nową aferą Dreyfusa.

Z dotychczasowego śledztwa zdaje się niewątpliwie wynika, że nie chodzi tu o inspirowane morderstwo ale o zwyczajny mord rabunkowy, którego na osobie kupca Hellinga dopuścił się Schröder, który do swego mieszkania usiłował zwabić prócz Hellinga i inne osoby. Mimo to władze policyjno- śledcze w Magdeburgu, których autorytet w całości jest w tej sprawie zaangażowany, dotąd nie wypuściły na wolność fabrykanta Haasa, aczkolwiek obrońca jego przedłożył wyczerpujące dowody co do alibi Haasa w Rottmersleben, miejscowości, w której mieszkał Schröder.

W międzyczasie przybrał też i spór kompetencyjny między władzami magdeburskiemi a berlińskiemi sensacyjne wprost formy. Narazie skończyło się na tem, że komisarz policyjny ten Holt został dyscyplinarnie usunięty, atoli sędzia Kölling prowadzi nadal śledztwo, a komisarz policji berlińskiej Rusdorf musiał powrócić do Berlina, gdyż Kölling nie chciał z nim pracować. Obecnie mają przybyć zupełnie nowi urzędnicy policji śledczej z Berlina.

Błazeństwa byłego cesarza niemieckiego

Były cesarz niemiecki Wilhelm II stracił wszystko, ale — jak widać — nie stracił dotąd swojej gadatliwości i błazeńskiej pyszałkowatości. Podobnie jak za dawnych dobrych czasów, wtrąca się znowu do wszystkiego i wypowiada cenne swoje poglądy we wszystkich możliwych i niemożliwych kwestjach.

Ostatnio zabrał się znowu do problemów religijnych i wypowiada się na ten temat w pewnej gazecie amerykańskiej. Błazen ten słyszał, że się dzwoni, ale nie wie, w którym kościele. Musiał się on prawdopodobnie dowiedzieć o głośnej swego czasu polemice między Stefanem Wise a rabinami amerykańskimi na temat osobistości Jezusa — i oto twierdzi teraz zdetronizowany cesarz, że Żydzi propagują nowy system religijny, oparty na uznaniu Jezusa jako nauczyciela nowej moralności. Ex cesarz pisze, iż jest to „fareuszowska próba skradzenia piorunu religji chrześcijańskiej i narzucenia ludzkości nowej żydowskiej religji światowej." Ex cesarz żąda przeto zupełnego rozgraniczenia Biblji od Ewangelji...

Rzecz jasna, że tych absurdów wygnańca z Doorn nikt nie weźmie na serjo.

Shylock amerykański

Donosiliśmy już o tajemniczem uszkodzeniu pomnika amerykańskiego w Paryżu, co wywołało w stolicy Francji bardzo przykrą sensację. Obecnie donoszą z Paryża, że uszkodzenia tego dokonał emigrant rosyjski Mikołaj Jarowenko. Rozbił on maczugą prawą nogę i lewą rękę żołnierza amerykańskiego oraz prawe ramię francuskiego poilu. Jarowenko jest inżynierem, który od trzech lat pracuje we Francji jako metalowiec. Jako przyczynę swego postępku podaje chęć zaprotestowania przeciwko nieludzkiemu traktowaniu kwestji długów francuskich przez Stany Zjednoczone. Twarde warunki amerykańskie stworzyły we Francji, zdaniem Jarowenki, kryzys gospodarczy, pod którym w pierwszym rzędzie cierpią robotnicy.

Aresztowanie sławnych oszustów

W Wiedniu aresztowani zostali dwaj oszuści, pracujący przy pomocy kilku spólników, a cała ta szajka znaną była policji we wszystkich krajach Europy pod nazwą Morrison Barry et Comp. Morrison i Barry są to dwaj starcy o czcigodnym wyglądzie i nieposzlakowanych manierach którzy umieli nawią zywać znajomości z bogatymi Amerykanami i najrozmaitszemi sposobami, od fałszowania czeków, aż do napadów rabunkowych pozbawiali ich pieniędzy.

Operowali oni we wszystkich krajach Europy z wyjątkiem Anglji, gdzie w bankach mają konta na olbrzymie sumy. W Anglji nie popełnili żadnego przestępstwa, pragnąc mieć bezpieczne azylum na koniec życia. Nie zdołano jednak wykryć, w jakim banku przechowują swoje kapitały.

—oSo—

PIERWSZA KATEDRA PACYFISTYCZNA W NIEMCZECH. Pruskie ministerstwo oświaty powołało znanego prawnika, prof. Dra Schückinga na katedrę prawa międzynarodowego w Kiel, udzielając mu równocześnie zlecenie na wygłoszenie kursu o „historycznym rozwoju międzynarodowego ruchu pacyfistycznego".

MAŁŻEŃSTWO SARY BERNHARDT. Jedno z pism angielskich publikuje kilka ciekawych telegramów, odnoszących się do nieznanego szczegółu z życia znakomitej tragiczki, a mianowicie do jej małżeństwa z Grekiem nazwiskiem Jacques Damala. Ekscentryczna aktorka wyszła za niego za mąż między dwoma występami gościnnymi w Neapolu i tak szybko, jak wyszła za niego za mąż, tak szybko się z nim rozwiodła.

ORYGINALNY EPILOG MATURY. W Sassari (Sardynia) odbyła się przed paru dniami matura w tamtejszem liceum. Z pośród 72 uczniów tylko trzech uznano za dojrzałych. Z uczenic żadna nie uzyskała matury. Wieczorem na korsie zebrali się wszyscy reprobowani uczniowie i uczenice, otoczyli przechodzących członków komisji egzaminacyjnej, słownie ich znieważyli a następnie wypoliczkowali. Dopiero policja położyła kres zajściu.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc sierpień.

Pogrzeb Dzierżyńskiego

Korespondent moskiewski jednego z dzienników niemieckich opisuje w następujący sposób pogrzeb Dzierżyńskiego:

„Dom związków", dawne kasyno szlacheckie, mauzoleum zmarłych dygnitarzy sowieckich, właśnie jest odnawiane. Duża imponująca sala kolumnowa nie mogła być przeto użyta dla obecnych uroczystości pogrzebowych. Wystawienie zwłok na widok publiczny odbyło się w małej sali. Jak zawsze, czarne i czerwone sukno, palmy przytłumione dźwięki muzyki. Szpalery żołnierzy od wejścia aż do trumny. Przy sarkofagu warty honorowe, wojskowe i cywilne. Warty co parę minut zmieniały się. W ciągu 24 godzin zluzowały się dwa tysiące towarzyszy partyjnych i przyjaciół obok posterunku wojskowego. Groźny dygnitarz leży na marach, jakby pogrążony we śnie. W półmroku błyszczy na piersi order czerwonego sztandaru. Z boku na krześle — z czerwonemi od płaczu powiekami — młoda jego żona. Niktby nie przypuszczał, że żelazny Dzierżyński żył życiem rodzinnem, że miał żonę i syna. W godzinach przedpołudniowych cicho jest w „Domu związków". Ale po zamknięciu fabryk nadciągają robotnicy i pracownicy w długich szeregach, z chorągwiami żałobnemi na czele, aby zmarłemu przywódcy oddać ostatnie honory. „W dzień i noc przewija się ten korowód przed sarkofagiem.

* * *

Dzień pogrzebu. Wojsko, oddziały konne i piesze tworzą szpaler od „Domu związków" do Placu Czerwonego. Tysiączny tłum delegacyj. Plac czerwony, zalany falą ludzką. Nie wygląda to na pogrzeb. Bo narazie siedzą długie szeregi żołnierzy, żartując i śmiejąc się. Aż zbliża się orszak, a wówczas twarze stają się — nie śmiertelnie smutne wprawdzie, ale poważne i zaciekawione. Bliżsi przyjaciele niosą trumnę, potem idą najwyżsi urzędnicy i przywódcy partji, a wkońcu tłum.

* * *

W mauzoleum Lenina umieszczają trumnę. Z trybuny na mauzoleum wygłaszają mowy. Głośniki powtarzają je, liczne orkiestry grają marsze żałobne, a tłum wykrzyca sobie szyje, aby dojrzeć mówców.

Mowy dobiegły końca. Spuszczają trumnę za mauzoleum Lenina, w środkowej wieży Kremlu, do przygotowanego grobu. Z murów Kremlu grzmi salwa armatnia. Głośniki przytłumiają płacz rodziny.

* * *

Uroczystość żałobna dobiegła końca. Oddziały żołnierskie przy dźwięku wesołych marszów wracają do koszar. Przed Placem czerwonym czekają już pochody demonstracyjne. Z czerwonemi i żałobnemi chorągwiami defilują przez długie jeszcze godziny, przed świeżym grobem.

—oSo—

Jak pracuje tramwaj krakowski?

Na ostatniem posiedzeniu Rady Nadzorczej Krakowskiej Spółki Tramwajowej, Dyrekcja przedłożyła sprawozdanie techniczne z działalności za rok 1925. W sprawozdaniu tem znajdujemy charakterystyczne cyfry, które mogą zainteresować czytelników, a mianowicie: Wskutek wykonania toru w ulicy Kalwaryjskiej, całkowita sieć tramwajowa została powiększoną o 1 km. Ilość przewiezionych pasażerów w roku 1925 wynosi ponad **18 miljonów osób.**

Wszystkie wozy tramwajowe przebiegły w roku sprawozdawczym około 2 i pół miljona kilometrów. Na 1 mieszkańca przypada w roku sprawozdawczym 97 jazd. Zużycie prądu w roku 1925 wynosi około 2 miljony KWgodzin. Długość torów pojedynczych wraz z linjami dojazdowemi, oraz linjami na dworcach tramwajowych wynosi 34 i pół kilometra, z czego 10 km. przypada na linje wąskotorowe. Tabor wozowy składał się z 62 wozów motorowych i 20 wozów przyczepianych. Sieć kablowa wynosi 1.100 m. b. kabli zasilających oraz 1.500 m. b. kabli zwrotnych. Z robót konserwacyjnych zanotować należy wymianę około 1.200 m. b. szyn, oraz naprawę 2.244 m. b. szyn. Pozatem naprawiono 81 szt. zwrotnic. Z robót warsztatowych należy zanotować naprawę 48 wozów motorowych i przyczepianych. Wzmożona frekwencja pasażerów, którą skonstatowano w roku 1925 spadła w roku 1926 o 40 proc., co jest wynikiem ogólnego zubożenia społeczeństwa zresztą nietylko u nas, ale i we wszystkich innych miastach. Wskutek spadku frekwencji trzeba było zrezygnować z projektów inwestycji nowych linii, a ograniczyć się tylko w tym roku do wymiany szyn na linji 2-giej, oraz do wykonania 2-go toru w ulicy Starowiślnej na przestrzeni od ul. Miodowej do ul. św. Wawrzyńca, oraz do całego szeregu koniecznych robót konserwacyjnych.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 55	Lipiec **31** Sobota 20 Ab	Zachód słońca 19 m. 31

Centralny Komitet Ratunkowy

Wczoraj odbyło się posiedzenie Egzekutywy Centralnego żyd. Komitetu ratunkowego, w którem wzięli udział kapitan Connes z Nowego Jorku, delegat komitetu dla zbierania funduszów dla zubożałych Żydów w Europie, tudzież dyrektor amerykańskiego „Jointu“ p. Giterman. Przewodniczący Centralnego komitetu dla zachodniej Małopolski Dr Rafał Landau po powitaniu delegatów złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu, zajmującego się udzielaniem drobnym kupcom i rękodzielnikom bezprocentowych pożyczek, zwrotnych w ratach tygodniwych. Następnie omówiono szczegółowo dalszy tok akcji ratunkowej tak dla Krakowa, jak i dla miast prowincjonalnych.

Delegaci amerykańscy kładli nacisk na wpłacanie przez obywateli tutejszych dodatku do podatku wyznaniowego.

Przed wyborami do Kasy Chorych

Jak nam komunikują w lokalu Związku Przemysłowców w Krakowie odbyło się dnia 29 lipca 1926 posiedzenie komitetu wyborczego do Kasy chorych.

W posiedzeniu wzięli udział reprezentanci Izby Budowniczej, Gremjum Ajentów Handlowych, Komitetu Krakowskich Cechów, Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, Stowarzyszenia Żydowskich Rękodzielników oraz Związku Przemysłowców.

Powyższe zrzeszenia zawodowo-gospodarcze, wychodząc z założenia, że wybory do Rady Kasy chorych powinny dać zastępstwo rzeczywiste pracodawcom i uznając, że nie powinny się one kierować względami politycznemi tylko czysto gospodarczemi utworzyły wspólną listę kandydatów.

* * *

W grupie ubezpieczonych występują do walki trzy listy: 1. lewica radykalna, 2. PPS, Bund i Poale Sjon, 3. Hitachdut.

Lista Hitachdutu skupi niewątpliwie wszystkie głosy narodowo-żydowskich robotników i inteligencji pracującej. Wystawienie tej listy spotkało się z żywem uznaniem we wszystkich kołach żydowskich, zdających sobie sprawę z dwulicowego i niezdecydowanego stanowiska PPS w sprawie żydowskiej. Bund i Poale Sjon mogą na okres wyborczy o tem stanowisku PPS zapomnieć. Takie rzeczy podczas wyborów zdarzają się nieraz. Ale Poale-Sjon mógł sobie podarować niemądrą swoją odezwę, zamieszczoną we wczorajszym numerze „Naprzodu“, w której „Hitachdut“ nazywa grupę „służalców“, stojącą „wiernie na usługach domorosłych żydowskich kapitalistów“. Na takie brednie i puste frazesy dadzą się złowić tylko naiwne i młodociane owieczki partyjne. Uświadomiony robotnik i inteligent żydowski, stojący na platformie pracującej Palestyny wie bardzo dobrze, kto walczy o jego najżywotniejsze interesy, nie ulegając żadnym hasłom z tej lub owej strony frontu narodowego i robotniczego.

Robotnik i inteligent pracujący odda przy wyborach do Kasy chorych głos swój na listę **Nr. 3, na listę Sjonistycznej Partji Pracy „Hitachdut“!**

Władze ubiegających się o odroczenie służby wojskowej!

W ostatnim czasie zdarzają się wypadki że osoby cywilne, ubiegające się o odroczenie służby wojskowej, zwolnienie z wojska, wyjazdy zagranicę, zwolnienie z obywatelstwa i w sprawach zawarcia związku małżeńskiego zwracają się w powyższych sprawach wprost do oDwództwa Okręgu Korpusu. Ponieważ w myśl rozporządzenia do ustawy o powszechnym obow. służby wojsk. sprawy odroczeń, zwolnień z obywatelstwa i zawarcia związków małżeńskich winny być skierowane do władz administracyjnych I. instancji zaś sprawy zwolnień z wojska i wyjazdów za granicę (ze względu na stosunek wojskowy) do odnośnej PKU, przeto Magistrat podaje powyższe do publicznej wiadomości z tem, że podobne prośby przesłane wprost do DOK nie będą rozpatrywane, lecz złożone do aktów bez zawiadomienia petentów.

CZYNSZE ZA LOKALE, OPŁACAJĄCE STAWKĘ PROCENTOWĄ W WYSOKOŚCI 75%. Po myśli usawy o ochronie lokatorów na podstawie art. 7 p. 2 — lokatorzy, którzy zajmują lokale handlowe oraz przemysłowe (nie połączone z mieszkaniami) i hotele, których czynsz zasadniczy z roku 1914 wynosił ponad 1.500 koron rocznie, a którzy opłacają obecnie stawkę procentową w wysokości 75% — są zwolnione od opłat dodatkowych wymienionych w art. 7 p. 1. lit. a, od opłat gminnych za dostarczanie wody (podatku wodociągowego) ewentualnie należytości za nadmiar wody, oraz przy kamienicach nieskanalizowanych za wywóz nieczystości dołów kloacznych. Opłaty te obowiązany jest ponosić przy tych lokalach wyłącznie właściciel realności i niema prawa doliczać ich do czynszu.

Lokatorzy zamujący powyżej wymienione lokale, opłacają tylko czynsz w wysokości 75 procent od zasadniczego czynszu z roku 1914, oraz podatek gminny lokatorski i podatek państwowy na rozbudowę miast.

Ponieważ jednak podatek wodociągowy jak i nadmiar wody jest ściągany kwartalnie z dołu — wobec czego winni lokatorzy zajmujący powyżej opisane lokale zapłacić wzmiankowaną należytość w lipcu br. wyłącznie należącą się za II kwartał 1926 r.

— **CENY NA TARGU WCZORAJSZYM:** Mleko zbierane 1 litr 25—30 gr, niezbierane 35—40 gr, kwaśne 30—35 gr, śmietana słodka 60—70 gr, kwaśna 1.80—2 zł, masło 1 kg 5.50—5.80 zł ser 1.30—1.40 zł, jaja kopa 8.50—8.80 zł, sztuka 14—15 gr, masło deserowe 1 kg 6.70—6.80 zł, jabłka kompot. 60—1 zł, stołowe papier. 1—1.20 zł gruszki kompot. 80—1.20 zł, deserowe 1.40—1.80 zł, śliwki 2—2.60 zł, poziomki 1 litr 1.60—2 zł, morele węgierskie 1 kg 5—5.60 zł borówki 1 litr 35—40 gr wiśnie 1 kg 3.60—4 zł, maliny 1.40—1.60 zł, kury sztuka 3—6 zł, kurczęta para 2.50—6 zł, kaczki żywe sztuka 3—5 zł, gęsi żywe 6—10 zł.

— **WYBUCH NABOJU.** Wczoraj opatrzyło pogotowie ratunkowe Józefa Krzyworzekę lat 50 gospodarza z okolicznej wsi, który wskutek wybuchu naboju karabinowego stracił trzy palce u lewej ręki, oraz doznał szeregu kontuzyj na całem ciele. Krzyworzeka, znalazłszy nabój, począł nim manipulować i spowodował wybuch. Ofiarę przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W domu przy ul. Reformackiej l. 3 Marja Sajnużanka lat 18, zamieszkała przy ul. św. Filipa l. 2, usiłowała odebrać sobie życie, wypijając większą ilość jakiegoś trującego płynu. Po przepłukaniu żołądka, lekarz przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza. Przyczyną zamachu samobójczego były niesnaski rodzinne.

— **14-LETNI SAMOBÓJCA.** Wczoraj odebrał sobie życie przez powieszenie w szopie domu przy ul. Długiej l. 68 Władysław Tepka, lat 14 syn funkcj. kolejowego, zam. przy ul. Szlak l. 18. Po stwierdzeniu śmierci przez lekarza obwodowego przewieziono zwłoki do domu przedpogrzebowego. Powód samobójstwa nie stwierdzony.

— **KRADZIEŻ CENNEJ PAPIEROŚNICY.** Michaołwi Ulamowi zam. przy ul. Zyblikiewicza we Lwowie, skradziono w czasie jazdy pociągiem pospiesznym na przestrzeni Przemyśl—Kraków papierośnicę złotą wartości około **300 dolarów amerykańskich.**

— **Z ZAMKNIĘTEGO KIOSKU.** Na szkodę Rosenbauma Süskinda, zam. przy ul. Dietlowskiej l. 36 skradziono w nocy z dnia 29 na 30 bm. ze zamkniętego kiosku przy ul. Dietlowskiej artykuły spożywcze wartości około 250 zł.

— **„HEATID PRZYSZŁOŚC“.** Dziś w sobotę wygłosi p. B. Kohane referat n. t. „O zmienności form organicznych w przyrodzie“. Początek o godz. 4-tej popołudniu.

ZE SPORTU.

— **DZIŚ W SOBOTĘ,** odbędą się na boisku KS. „Olsza“ interesujące zawody towarzyskie „Krakowianka — Hakoah“. Początek zawodów o godz. 3 popołudniu.

— **WYCIECZKA STATKIEM DO TYNCA.** Sekcja wioślarska Ż. K. S. Makkabi urządza jutro w niedzielę 1 sierpnia br. wycieczkę statkiem do Tyńca. — Punkt zborny o godzinie 2 popołudniu na placu Groble. Goście mile widziani.

———o§o———

ZMARLI:
Ojzer Weinberg lat 67.

Z teatru, literatury i sztuki

— **„REDUTA WILEŃSKA“ ODEGRA NA WAWELU** w sobotę 31 bm. i w niedzielę 1 sierpnia dramat Calderona-Słowackiego „Książę Niezłomny“ w swej oryginalnej, mistyczno-poetyckiej inscenizacji. Rolę Księcia Niezłomnego odtworzy Juljusz Osterwa kierownik „Reduty“. W razie deszczu w sobotę 31 bm. odegra zespół „Reduty“ w Miejskim Teatrze im. J. Słowackiego o godz. 8 wiecz. komedję Szaniawskiego „Lekkoduch“, w razie zaś deszczu w niedzielę 1 sierpnia w tymże teatrze komedję Żeromskiego „Przepióreczka“. Bilety do nabycia na „Księcia Niezłomnego“ u J. Lipskiego, Sławkowska 8, oraz w dniach przedstawień przy kasach na Wawelu na ewentualne zaś przedstawienia komedyj w kasie Teatru im. J. Słowackiego.

———o-o———

— **TEATR NOWOŚCI ZRZESZ. ART. DRAM.** Premjera farsy pt. „Beczki złota“ po wyzdrowieniu p. Zbuckiego, dziś w sobotę o 8 wiecz. Poza p. Leopoldem Zbuckim kreującym główną rolę transformacyjną grają pp. Ełżanka Krajewska, Forembska Puchalski, Brandt Bojnarowski i Biegalski. Ze względu na ogólne zainteresowanie spodziewać się należy licznej frekwencji.

———o§o———

— **WARSZAWSKA OPERETKA NIEWIAROWSKIEJ** rozpoczyna swą gościnę kilkudniową w teatrze miejskim im. J. Słowackiego w poniedziałek dnia 2 sierpnia br. melodyjną operetką Gilberta „Dorina“, w której główną rolę odtworzy gwiazda operetki polskiej Kazimiera Niewiarowska. We wtorek

dnia 3 sierpnia br. „Dolly", operetka H. Hirscha. We środę zaś 4, „Królowa nocy".

— LETNI TEATR ŻYDOWSKI. Po pewnej przerwie rozpoczynają się dziś w sobotę 31 bm. ponownie występy letniego Teatru żydowskiego w ogrodzie restauracji Wasserlaufa w Hotelu londyńskim. W sobotę obraz życiowy Latajnera „Dezerter", w niedzielę „Dora". Początek o godz. 8·30 wieczór.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI — OPER. NIEWIAROWSKIEJ
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Poniedziałek: „Dorina".
Wtorek: „Dolly".

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.
(pocz o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Beczki złota".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11).
(pocz. o godz. 8·30 wiecz. — ceny zniżone)

Sobota: „Dezerter".
Niedziela: „Dora, czyli Miljoner jako żebrak".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Gorączka złota". Najnowszy film Charlie Chaplina.

NOWOŚCI: „Zemsta modelki" i komedja: „Ten którego nikt nie zna".

WANDA: „Tam, gdzie pieprz rośnie", 14 aktów z Haroldem Lloydem i „Wesołe więzienie" z Lyą de Putti.

PROMIEŃ: „Colibri" z Ossi Osvalda.

SZTUKA: „Modelka" (małżeństwo. czy wolna miłość).

REDUTA: 1) „Krwawy porachunek" (U progu szubienicy), fenomenalny amerykański dramat erotyczno sensacyjny w 7 aktach i 2) „Najukochańsza żona Maharadży", komedja w 7 aktach.

UCIECHA: „Krew na śniegu", dramat w 16 aktach wedle noweli Jacke Londona.

Z giełdy

Giełda krakowska z 30 bm.; (w nawiasie kursy z 29 bm.) Akcje: B. Zw. Sp. Zar. 5, Tohan 0.20 (0.21), Pharma 1, Zieleniewski 11, Siersza g. 2.60—2.80 (2.75), Tepege 0.15 (0.17), P. Nafta 0.30 (0.29), Chodorów 93, Chybie 5.50 (6).

Waluty bez zmiany. Dolar nieoficjalnie 9.08, bankowo 9.10—9.13 Bank Polski płacił bez zmiany 8.98, a za czeki dolarowe 9.05.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 30 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 44·00—45·00, pszenica targowa 70/72 00·00—00·00, żyto dworskie kraj. 67/68 31·00—32·00, żyto targowe 67/68 00·00—00·00, jęczmień na krupy 27·00—28·00, jęczmień na paszę 25·00—26·00, kukurudza krajowa 27·00—28·00, kukurudza Cinquantino 35·00—36·00, siano słodkie nowe 7·00—7·50, siano średnie 6·00—6·50, słoma długa 4·00—5·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 10·00—11·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 84·00—85·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 82·50—83·50, mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 00·00—00·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 50 proc. 00·00—00·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 00·00—00·00, mąka pszenna z młyn. kong. chlebowa 00·00—00·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 50·00—51·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 53·00—54·00, otręby żytnie 20·00—21·00, otręby pszenne 20·00—21·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 43·00—44·00, pęcak okrągły 45·00—46·00, siekanka jęczmienna 44·00—45·00, kasza jaglana krajowa 60·00—62·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00—00·00, kasza tatar cała 70·00—71·00 kasza tatar łamana 66·00—67·00, kasza tarnopolska 67·00—69·00, ryż cały Burma II. 98·00—100·00.

Tendencja ogólna: z powodu deszczów i braku dowozów tendencja mocna nienstalona, notowania od się do starych zbóż.

Giełda lwowska

Lwów, 30. 7 PAT. Akcje: Hipoteczny 0.66 0.67, Ćmielów 0.20, Niemojowski 0.41, Przemysłowy 0.14, Chodorów 92.50, Chybie 5.50, 5.60, Siersza Górnicza 2.65.

Giełda zbożowa: Nowa pszenica z natychmiastową dostawą 39, pszenica krajowa czerwona 41.50, 42.50, żyto małop. 26, 27, żyto nowe na sierpień 24.50, owies małop. 24,25. Ceny szacunkowe bez transakcyj

Giełda warszawska

Warszawa 30 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 9·05, sprz. 9·06, kup. 9·04.
Belgja 23·46, 23·52, 23·40.
Londyn 44·35, 44·40, sprz. 44·41, kup. 44·19.
N. Jork 9·09. 9·07, sprz. 9·09, knp. 9·05.
Paryż —·—. 22·22, sprz. 22·27. kup. 22·17.
Praga 22·9? sprz. 27·05 kup. 26·93.
Szwajcarja —·— 176·50, sprz. 176·74, kup. 175·8?.
Włochy 2?·82, 29·89, 29·75.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 137, 5 proc. pożyczka konwersyjna 42, pożyczka kolejowa 145, pożyczka dolarowa 65 i pół.

Akcje: Bank Małapolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·60 Puls 3·80, Wild —·— Cegielski 8·75, Parowozy 0·29 Zawiercie 08·25 Zegluga 0·12 Polska nafta 0·60, Siła i Swiatło 0·26, Chmielów 0·12, Starachowice 1·56, Pocisk 0·75. Zieleniewski 11·25, Zyrardów 8·70 Chodorów 5·70.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 30 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28350, Belgrad 1248, Berlin 16793, Bruksela 1744, Budapeszt 9873, Bukareszt 319. Chrystania 15450, Kopenhaga 186·95, Londyn 3421, Madryt 108·10, Medjolan 2260, Nowy Jork 70545. Paryż 1696, Praga 2089, Sofja 5·06, Sztokholm 185·80, Warszawa 76·55 — 77·55, Zurych 136·44 dolary 703·25, belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 1678?, angielskie 34·24, jugosłowiańskie 1244, norwerskie —·—, polskie 76·70 —·— rumuńskie , szwedzkie —·— szwajcarskie 136·65 hiszpańskie 000·00 czeskie 20·87. węgierskie 9864, tureckie 00·—

Akcje: Zieleniewski 86·—, Silesja —·—, Fanto 117 Gal. karpaty 7?6, Galicja 82, Siersza 20·50, Bank Małopolski —·—, Bank hip. —·—. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 30. 7 PAT. Paryż 12.60, Londyn 25.13, Nowy Jork 5.168, Belgja 13.10, Włochy 16.82, Hiszpanja 79.70, Holandja 207.65, Berlin 123. Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.35, Oslo 113.35, Kopenhaga 137.35, Sofja 3.75. Praga 15.10, **Warszawa** 56.50, Budapeszt 0.7.23, Białogród 115, Ateny 5.75 Konstantynopol 2.87. Bukareszt 2.35, Helsingfors 13.02, Buenos Aires 209. Tendencja niejednolita.

Giełda paryska

Paryż, 30. 7 PAT. Londyn 201, Nowy Jork 41.33. eBlgja 106, Hiszpanja 637, Włochy 135. Szwajcarja 800, Danja 1097, Holandja 1661, Norwegja 905, Szwecja 1106, Rumunja 1875, Niemcy 984.

Giełda londyńska

Londyn, 30. 7 PAT. Nowy Jork 4.8625, Holandja 12.10 1/8, Francja 201.75, Belgja 191.50, Włochy 149.25, Niemcy 20.43. Szwajcarja 25.125, Hiszpanja 31.58, Danja 18.33, Szwecja 18.165, Norwegja 22.195, Helsingfors 93.12, Praga 164.12.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 30, 7 (D) Warszawa 10.65, Londyn 486 1/4, Paryż 240, Wiedeń 14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 325 i pół, Belgja 244, Szwajcarja 19.35 i pół, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.18, Oslo 21.92 Kopenhaga 26.52, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 15.31, Bukareszt 45.75, Berlin 22.81, Belgrad 177.

Z naszych letnisk
Akcja na rzecz Keren Hajesod w Krynicy

(Kor. wł.) **Krynica. 27 lipca.**

Mimo upływu blisko połowy sezonu letniego przy tak licznej frekwencji gości, nie przeprowadzono tu dotychczas żadnej akcji, któraby przypominała kuracjuszom, że i podczas dni wolnych od trosk i zajęć domowych, należy pamiętać o tych, którzy w tym samym czasie oddają swoje siły dla dobra żydostwa, budując Erec Izrael. Minęły różne okazje, które dawały ku temu możność a pominięto nawet „kaf tamuz", w którymto dniu obchodzono corocznie w latach ubiegłych rocznicę śmierci Herzla.

Aż dopiero w bieżącym tygodniu odbyła się tu Uroczysta Akademja Palestyńska, zainicjowana przez znanego mówcę i działacza, kierownika biura Keren Hajessod na zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie p. Gur Arje Terlę, który zwiedzając całe Podkarpacie w sprawach Keren Hajessod, zwiedził i tutejszą miejscowość, celem przeprowadzenia wśród tutejszych obywateli akcji na rzecz tego funduszu.

Akademja odbyła się wobec licznej rzeszy publiczności w sali willi „Trzech róż", której właściciele oddali ją na ten cel zupełnie bezinteresownie.

Akademję zagaił pięknem przemówieniem p. Dr Cwi Syrop z Nowego Sącza. Następnie wygłosił znany pedagog-hebraista p. Dr Jeremiasz Frenkel z Łodzi przemówienie w języku hebrajskim. Wreszcie wygłosił p. Dr Gur Arje Terlo z właściwą sobie swadą dłuższy referat o naszych zadaniach wobec Erec Izrael. Referat ten wygłoszony w porywających słowach, wywarł silne wrażenie na licznie zebranych słuchaczach i był często przerywany gromkimi oklaski.

Po akademji zawiązał się Komitet, na którego czele stanęli poważani obywatele bracia Vogel, który ma za zadanie przeprowadzić wśród tutejszego obywatelstwa szerszą akcję na rzecz Keren Hajessod.

Należy się spodziewać, iż obywatele tutejsi z pełnem zrozumieniem ważności chwili i obowiązków każdego Żyda, przyczynią się do odbudowy naszej siedziby narodowej przez deklaracje na rzecz Funduszu podwaliny.

Tutejszy

Unszlicht
następca Dzierżyńskiego

Haas nadal musi pozostać w więzieniu

Tak orzekła prokuratura magdeburska

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 29 7. (T) Z Magdeburga donoszą: **Prokuratura państwa w Magdeburgu odrzuciła podanie przemysłowca Haasa o wypuszczenie go na wolną stopę.** W ten sposób Haas pozostaje nadal we więzieniu.

———o§o———

Polska polityka pokojowa

Wywiad dziennika wiedeńskiego z dyplomatą polskim

Wiedeń, 29 7. PAT. „N. Fr. Presse" zamieszcza rozmowę z charge d'affaires poselstwa polskiego we Wiedniu radcą legacyjnym hr. Romerem na temat rzekomych planów wojennych Polski. Hr. Romer podkreślił, że fałszywe pogłoski o tych planach rozszerzane są przez elementy, którym widocznie, zwiększająca się konsolidacja polityczna i gospodarcza Polski, nie podoba się. Ludzie ci właśnie zarzucają także i marszałkowi Piłsudskiemu, że stanął on w połowie drogi, zapominając o tem że właśnie ten jego rzekomy błąd przyczynił się do przeprowadzenia wojskowego dzieła reform środkami pokojowemi, mianowicie do dzieła wyrównania egzekutywy i legislatywy. Hr. Romer zwraca dalej uwagę, że właśnie teraz Rada ministrów w Warszawie na wniosek ministra wojny zniosła stanowiska attache wojkowych polskich zagranicą. Oczywiście wrogowie nas i ten krok komentują w duchu dla nas nieprzyjaznym. W dalszym ciągu wywiadu hr. Romer przytacza wywody Prezydenta ministrów Bartla i ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, dowodzące pokojowego stanowiska rządu i narodu polskiego.

———

Zakończenie dyskusji w sprawie samorządu powiatowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 7 Sin. Na wczorajszem posiedzeniu komisji administracyjnej ukończono dyskusję szczegółową nad projektem ustawy o samorządach powiatowych. Projekt przyjęto w drugiem czytaniu większością głosów. Mniejszości narodowe głosowały **przeciw** projektowi w całości.

Z ważnych postanowień nadmienić należy, że samorząd powiatowy opierać się będzie na gminach a nie na członkach gminy. Przyjęto też wniosek pos. **Inslera**, ograniczający zawieszenie członków rady powiatowej w czynnościach z powodu śledztwa karnego tylko do wypadku śledztwa za zbrodnie pospolite.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek pos. **Putka, by ciężary utrzymania powiatu rozdzielono równomiernie między wsią a miastem (!)** Sprzeciwili się temu wnioskowi przedstawiciele miast, szczególnie posłowie Insler, Schipper i Jaworowski. Wypowiedział się też przeciw temu wnioskowi pos. Kozłowski. 14 głosami przeciwko 7 postanowiono wniosek ten skreślić. Pos. Putek oświadczył wobec wyniku głosowania, że zgłosi znów wniosek ten w trzeciem czytaniu.

Przy końcu posiedzenia pojawił się wniosek prawicy, aby na przeciąg 10 lat uchylono na kresach wybory do rad powiatowych i aby przez ten czas rząd delegował połowę rady z urzędników. Przeciw temu wnioskowi wystąpił pos. Insler, wnosząc formalnie o odroczenie posiedzenia, celem dania rządowi możności ościadczenia się.

Jednakże przed głosowaniem nad tym wnioskiem prawica wycofała go, zapowiadając podtrzymywanie go przy dyskusji nad ordynacją wyborczą. Projekt ordynacji wyborczej wejdzie pod obrady dopiero po ferjach.

———o§o———

Premjer Bartel przeciw szykanom przy wydawaniu paszportów

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 30 7. (Sin) Premjer Bartel wystosował do min. spraw wewn. i skarbu list następującej treści:

Nawiązując do konferencji odbytej pod mojem przewodnictwem dnia 9 lipca br. w sprawach związanych z przyznawaniem i wydawaniem ulgowych paszportów na wyjad zagranicę, zawiadamiam p. ministra, że z wielu stron zwracają mi uwagę, że szykanowanie osób chorych, udających się po paszporty ulgowe na wyjad zagranicę dla celów kuracyjnych, trwa jakoby w dalszym ciągu. To niewłaściwe postępowanie odnośnych organów urzędowych niewątpliwie nie wpływa nie tylko na zjednywanie petentów, lecz zarazem ka że im mniemać, że stosunki pod tym względem nie uległy w obecnym rządzie żadnej zmianie. W szczególności jeden z senatorów udowodnił mi, że koszta przedwstępne do chwili wniesienia podania o paszport ulgowy, wynoszą 70 złotych. Proszę przeto pana ministra o wydanie właściwych zarządzeń celem usunięcia tych niedomagań.

Podpisano: Prezes Rady ministrów Bartel.

(List powyższy wystosowany został przez prem. Bartla na skutek interwencji sen. Ringla, o czem w swoim czasie donosiliśmy. — Red.)

———

Dyskusja nad przedłożeniami finansowemi Poincarego

zostanie znacznie skrócona

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 30 7 (K) Izba przyjęła dziś 350 głosami przeciwko 201 wniosek iż wszelakie poprawki do przedłożeń rządowych w sprawach finansowych są **niedopuszczalne**. Przez uchwałę tę **przyspieszona zostanie znacznie dyskusja w sprawach finansowych**, która się jutro rozpoczyna.

Poincare **zamierza** bezpośrednio po załatwieniu **przez Izbę** głównego przedłożenia, wnieść projekty **uzupełniające**, aby jak najprędzej zacząć właściwą **pracę nad** sanacją na podstawie uchwalonych **pełnomocnictw**.

Dep. Simon przewodn. komisji reparacyjnej

Paryż, 30 7. (K) Stanowiska dyplomatyczne wolne z powodu zmian wywołanych utworzeniem gabinetu, zostaną obsadzone dopiero w jesieni. Rada ministrów wystosowała do b. wysokiego komisarza Syrji **Jouvenela** prośbę, **ażeby wrócił do Damaszku i rozpoczął pracę nad reorganizacją Syrji.**

Na przewodniczącego komisji reparacyjnej w miejsce Barthou brany jest w rachubę przewodniczący komisji skarbowej izby, Simon.

Zawieszone wydawnictwo

Warszawa, 29. 7 PAT. Na mocy orzeczenia wydziału 8-go sądu okręgowego czasopismo pt. „Dodatek Nocny" (wydawnictwo Korfantego — Przyp. Red.) zostało zawieszone.

Posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa, 28. 7 PAT Dnia 27 lipca odbyło się zwykłe miesięczne posiedzenie Rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem zastępcy prezesa Banku inżyniera Ossowskiego. Rada nadzorcza wysłuchała i przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyrekcji bilansowe i kredytowe za mie miesiąc czerwiec roku bież., pozatem uchwaliła zasady i warunki przyjmowania wkładów złotych w złocie oraz w dolarach Stanów Zjedn., wreszcie załatwiła szereg spraw bieżących z dziedziny kredytu długoterminowego.

Bezrobocie w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 29 7. (T) Rząd niemiecki opracował projekt zatrudnienia bezrobotnych w Niemczech. Na ten cel wyasygnował rząd doraźnie 160 miljonów marek. W projekcie przewidzia na jest elektryfikacja miejskiej kolei berlińskij, ponadto przeprowadzony będzie cały szereg robót rzecznych, a wreszcie przewidziane jest wybudowanie pomieszczeń dla 25 tysięcy robotników rolnych. W ten sposób chce rząd niemiecki pośrednio pozbyć się robotników rolnych polskich.

* * *

Berlin, 29 7. PAT. Liczba bezrobotnych, która w dniu 1 lipca wynosiła 1.741,172 osób, w dniu 15 lipca spadła do 1.718.861 osób.

Kontrabanda alkoholowa na wojennej łodzi torpedowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 29 7. (T) W porcie „Malmo" skonfiskowały władze celne wielki ładunek alkoholu oraz wyrobów tytoniowych, umieszczonych w łodzi torpedowej należącej do szwedzkiej marynarki wojennej.

Dokoła walki religijnej w Meksyku

Meksyk, 29 7. PAT. Wzburzenie z powodu nowych ustaw kościelnych, które wejdą w życie z dniem pierwszego sierpnia, rośnie z dnia na dzień. Kościoły w oczekiwaniu zapowiedzianego interdyktu są przepełnione przez wiernych. Liczbę bierzmowań, które przedsięwzięto w katedrze szacują na 90 tys.

* * *

Londyn, 29. 7 PAT. Donoszą z N. Jorku, że 40—50 członków Ligi wolności religijnej w Meksyku zostało arsoztowanych przyczem aresztowania trwają nadal. Arcybiskup Meksyku zachorował ciężko z powodu rozstroju nerwowego.

Co się dzieje w Chinach?

Londyn, 29. 7 PAT. Times donosi z Tien-tsinu, że kampanja przeciw armji narodowej jest już ukończona. Zdobycie twierdzy Nankau przez sprzymierzeńców jest niemożliwe, wobec czego Czang tso lin zawarł układ z wojskami narodowemi, aby wspólnie wystąpić przeciw jego dotychczasowemu sprzymierzeńcowi Wu pei fu, który znajduje się teraz w krytycznem położeniu. Ten sensacyjny rozwój wypadków odpowiada w zupełności chińskim wojskowym cjem.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— WYCIECZKA STATKIEM DO TYNCA. Sekcja wioślarska Ż. K. S. Makkabi urządza w najbliższą niedzielę dnia 1. sierpnia br. wycieczkę statkiem do Tyńca. Punkt zborny o godzinie 2 popołudniu na placu Groble. Goście mile widziani.

ULGOWY LETNI ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA“

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w miesiącach:

Sierpniu i Wrześniu

ulgowy letni abonament, udzielając

50 proc. z ceny prenumeraty.

Każdy prenumerator może zamówić **drugi** abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko.

Ulgowy abonament kosztuje Zł 2·50 plus koszta przesyłki Zł 1. Razem Zł 3·50 mies.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7